

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Apoloniusza Bisk
Wtorek: Elżbiety Kr. W.
Środa: Anatolji Panny M.
Czwartek: 7 Braci M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.
Zachód " " 8 " 21.
Długość dnia godzin " 16 " 34.
Ubyło " " 0 " 8.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 31 w.
Zachód " " 9 " 54 R.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 14 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na
stępnym raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frenclera ulica Senatorska.

Piątek: Sabina M.
Sobota: Jana Gwalberta.
Niedziela: Jana z Dukli.
Poniedziałek: Bonawentury B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 111.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Krasnorody bł., jutro Chwalimira.
Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków Towarzystwa ra-
towania tonących. (Sala magistratu—8 wieczorem.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-
Przedm. 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa
obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej
wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy.
(Nowy-Swiat 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) —
Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślni-
czego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-
Przedm. 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)
Teatry: Letni: dziś „Oj, mężczyźni, mężczyźni”, jutro
„Faust”; — Nowy: dziś „Biedny Jonatan”, jutro „Nitouche”.
(8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny
Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie so-
lenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franci-
szkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie
solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją
ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście ku
uczczeniu siódmego dnia odpustu Nawiedzenia N. Panny
Marji w dniu jutrzejszym odprawiać się będzie w dalszym
ciągu czterdziestogodzinne nabożeństwo, kończące uroczy-
stość.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wybory do sejmów krajowych Morawji i Styrii
akończono zostały i nie przyniosły zbyt wybitnych
zmian w składzie stronnictw. W sejmie moraw-
skim, jak i dotychczas, przewagę mieć będzie stron-
nictwo liberalów niemieckich, którzy na 100 głosów
rozporządzać będą 51. Ostatnie więc wybory dały
niemcom o dwa głosy więcej, niż w poprzednim pe-
rjodzie sejmowym. Po dopełnieniu wyborów z kurji
większość posiadłości ziemskich, większość w sejmie
składać się będzie z 59 głosów. Niewielkie zwy-

cięstwo, jakie zyskały żywioły słowiańskie na
Szlasku, psuje humor prasie wiedeńskiej, holdującej
centralizacyjnemu kierunkowi. Powróćmy jeszcze
do tego przedmiotu, gdy całkowity rezultat wybo-
rów będzie wiadomym.

Nowy pruski minister skarbu, Miquel, znalazł
u większości prasy niemieckiej przyjęcie bardzo
przychylnie. Przyszłość pokaże, czy nowy dy-
gnitarz na nie zasłużył, czy nie pójdzie śladem
swego poprzednika, starego biurokraty ze szkoły
Bismarka. Jeżeli zapowiedziom gazet frankfur-
ckich wierzyć można, plany Miquela sięgają bardzo
daleko. Pragnie on mianowicie zmienić z gruntu
cały system podatkowy w Niemczech, który, jak
twierdzą specjaliści, nowoczesnym wymaganiom go-
spodarstwa państwowego nie odpowiada.

Urząd pruskiego ministra skarbu nie zadawalnia
jednak p. Miquela, którego ambicje dalej sięgają.
Aby skarbowość niemiecką prowadzić pewną ręką,
pragnie on rozszerzyć zakres swych atrybucyj i całą
rzeszę niemiecką otoczyć swą ministerjalną opieką.
Aby jednak ambitnym planom Miquela zadość uczynić,
należy zmienić odpowiedni artykuł konstytucji,
ministerjum bowiem skarbu ogólnoniemieckie nie
istnieje dotychczas. Bez wątpienia Prusy nie będą
miały nie przeciwko temu, aby ich minister zarzą-
dzał finansami innych krajów, w skład rzeszy ni-
emieckiej wchodzących. Czy jednak Bawaria, Wir-
tembergja i Saksonja zgodzą się na to—to inne py-
tanie. Bez zezwolenia zaś tych państw, które w ra-
dzie państwa rozporządzają cztermiastoma głosami,
zmiana artykułu konstytucji nie jest możliwą. Nie-
daleka przyszłość okaże, czy Niemcy całe, jak do-
tychczas Prusy, mają wiarę w szczęśliwą rękę p. Mi-
quela, i czy ustanowią nowy urząd ministra skarbu
rzeszy.

Od kilku dni narodowcy liberalni Palatynatu wio-
dą spory, czy należy powierzyć Bismarkowi mandat
do parlamentu z okręgu Keiserslautern-Kirchheim-
bolanden, czy też należy pozostawić malkontenta
z Friedrichsrube w pokoju. Obok jednak głosów,
przemawiających za bezwarunkowym powołaniem

księcia do życia politycznego, zaczynają się poja-
wiać zdania o nietaktowności podobnego kroku, wo-
bec powołania na wysoki urząd poprzedniego posła
z tego okręgu, Miquela, który bodaj zyskał sobie
zaufanie monarchy niemieckiego za apoteozowanie
frazesu Wilhelma II-go, iż „dwa tylko istnieją stron-
nictwa w Niemczech: z cesarzem lub przeciwko cesa-
rzowi”.

A z młodym władcą Niemiec sprawa niełatwa.
Natura to żywa i namiętna i w razie zbyt odpornej o-
pozyycji gotów wsadzić twórcę rzeszy, a ewentual-
nego posła do parlamentu do Koenigsteinu lub Mag-
deburga na rekolekcje. Cóżby więc począł okrag
wyborczy Kaiserslautern-Kirchheimbolanden w po-
dobnym wypadku? Widocznie książę Bismark nie
lubi, aby się wahano co do jego osoby. Ogłosić też
kazał w *Hamb. Nachrichten*, iż ofiarowanego sobie
mandatu do parlamentu przyjąć nie myśli, że pocze-
ka do chwili, gdy zmiany w obecnej polityce rządu
pozwolą mu usiąść nie tylko na ławach opozycji po-
sełskiej. Tymczasem nie zanosi się tak prędko na
zmianę prądów, mających w tej chwili przewagę
w Niemczech. Może więc książę Bismark spokoj-
nie słuchać serenad, odgrywanych pod jego oknami
przez orkiestry pułków bawarskich. Wyborcy Pa-
latynatu poszukają sobie tymczasem innego kandy-
data, który będzie popierał w parlamencie ich na-
cjonal-liberalne zasady.

Deputowani Francji niezwykle długo pracować
będą w r. b. w pałacu Bourbonów nad sprawami
rzeszypospolitej. Zazwyczaj nazajutrz po *Grand
prix* izba poselska zamyka swe podwoje i pozwala
królom Francji zażywać lekko zapracowanego wczasu.
W r. b. jednakże okazało się, iż zamierzone za-
mknięcie izby w dniu 12 ym b. m. nie może przyjść
do skutku, albowiem rozprawy nad budżetem prze-
ciągną się znacznie dłużej. Przed paroma dniami
dopiero sprawozdawca komisji budżetowej, p. Bour-
deau, zdążył wykończyć i przedstawić do rozpatrzenia
swoją referat. Parę więc tygodni czasu uplynie,
zanim izba wszystkie pozycje budżetowe rozpatrzy
i odpowiednie fundusze uchwali. W każdym razie

53)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrené

Piękna twarz Marceli zaszepiła się, zwróciła oczy
na siostrę z tym wyrazem omdlewającego bólu,
z którym było jej tak przeszczucie.

— Jesteś niełaskiwa dla mnie, Jadwiniu—wyrze-
kla stłumionym głosem—alboż ja wiem, jaką będzie
przyszłość. Czyż dzień każdy mało już przynosi
własnej nędzy, ażeby troszczyć się tem, co dopiero
być może.

A potem dodała ze łzami w oczach:

— Ja nigdy nie myślałam o sposobach zarobku.
Czyż mogłam przypuścić, abym znalazła się w podo-
bnym położeniu. Nie wychowano mnie do tego.

Jadwinia milczała przez chwilę.

— Wiesz—rzekła, podnosząc głowę—zdaje mi się,
iż to właśnie jest naszym nieszczęściem... Każdy
człowiek o tem myśleć powinien.... Mówiono mi to
nawet...

— Ciekawam kto?

— Pan Gustaw Grodzki, wiesz, ten młody techno-
log, który był u nas parę razy tej zimy. On mówi,
iż zły los każdego spotkać może. Miał słuszość,
przekonałam się sama. Obiecałaś mi, jak przyszedł
te pieniądze, które prezes ojcu był winien, że będę
mogła się uczyć, otóż skoro nie chcesz słyszeć o rze-

mięśle, będę malowała na porcelanie. Panna Neli-
cka ma kuzynkę, która tym sposobem zarabia na
życie.

Marcela nie odrzekła i Jadwinia nie nalegała,
ale w parę dni później przysłała do niej w kapeluszu
i futrze, ubrana do wyjścia.

— Idę—wyrzekła—zapisać się do szkoły malowa-
nia na porcelanie.

— Zkądże ty wiesz o tej szkole?

— To bardzo łatwo; zapytałam panny Nelickiej...

— Panny Nelickiej—przerwała Marcela, dotknię-
ta myślą, iż dawna nauczycielka siostry wtajemni-
czoną będzie w ich położenie, chociaż ono przed ni-
kim ukryć się nie mogło. — Dlaczegoż jej właśnie?...
— Ona—kończyła Jadwinia—przysłała mi adres
i warunki. Mam płacić pięć rubli na miesiąc za dwa-
naście zbiorowych lekcji.

Marcela zrobiła ręką ruch rozpaczliwy.

— Dobrze już, dobrze, rób jak chcesz, ja nie mam
siły się opierać.

Po chwili jednak zawołała znowu.

— Któż z tobą pójdzie?—służąca nie ma czasu.

— Pójdę sama. Myślisz, że nie trafię?

— Nie o to idzie, ale samej chodzić nie wypada.

— Musimy—odparła rezolutnie—nie zważać na to,
co wypada lub nie wypada, ale robić to, co potrze-
ba, a kto chce pracować, nie powinien chodzić na
pasku.

— Jadwiniu, to być nie może!—wyrzekła Marcela
słabym głosem, który przeczył jej słowom.

Jadwinia też nie zważała na ten bezsilny protest,
ucalała siostrę i wybiegła. Na schodach spotkała
prezesa, który ponownie odwiedził Marcelę. Tym
razem bawił znacznie dłużej. Rozmowa stała się

poufną. Ona zwierzała się przed nim ze swoich smu-
tków i niepokojów, on odwzajemniał się i mówił o
cierpieniach, dotyczących ludzi, którym poznał
uśmiechać się wszystko; o próżni serca tak bolesnej,
gdy rodzinę łączy tylko konwencjonalne węzły, o
potrzebie, jaką odczuwa każda szlachetna dusza,
by inna dusza ludzka zrozumiała ją i odpowiedziała
harmonijnym oddźwiękiem. Słowem, powtarzał
w dobrej lub złej wierze sentymentalne formułki,
stosowne do okoliczności.

Niewiadomo, czy Marcela nauczyła się roli supli-
kantki, czy też prezes sam odgadł potrzeby rodziny,
bo obiecał, iż da Stanisławowi lepszą posadę, a tym-
czasem błagał, jak o największą łaskę, aby w ka-
żdej potrzebie udawali się do niego. Odwiedziny
przeciągnęły się nawet tak bardzo, iż Stanisław,
powracając z biura na obiad, zobaczył przed domem
karetę prezesa. Widok ten sprawił na nim szczegó-
lne wrażenie; zangłone zwykle żenice zabłysły, ale
zarazem usta złożyły się do szyderczego i bolesnego
uśmiechu.

Przyspieszył kroku, jakby chciał pośpieszyć do
domu, po chwili jednak zatrzymał się, zamyślił i od-
szedł w przeciwną stronę. Zamiast do domu, udał
się do restauracji i zasiadł w kącie, nie chcąc się
mieszać do obecnych, pomiędzy którymi miał wielu
znajomych.

Przy bocznym stoliku siedzieli Czereza z Tomil-
skim, zajęci żywą rozmową. Czereza był zmieniony,
rysy jego zaostrzyły się, nabrały surowości, można
by powiedzieć, że się zestarzał, twarz mu się zmro-
czyła, jakby padł na nią cień złowrogi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

około 20 h. m., t. j. w tydzień po zwykłym terminie, deputowani będą mogli z czystym sumieniem rozjechać się do domów, aby nie powrócić do Paryża, aż dopiero w początkach października.

Dotychczas druty telegraficzne nie przyniosły żadnej wiadomości z Madrytu, która by dała jakąś wskazówkę co do terminu ukończenia kryzysu ministerjalnego. Wiadomo tylko, iż królowa rejentka skłania się ku stronnictwu konserwatywnemu, a p. Conovas del Castillo ma wszelkie widoki powodzenia. W każdym razie dymisja obecnego gabinetu jest dopiero początkiem kłopotów, jakie w niedalekiej przyszłości czekają rząd hiszpański. Canovas bowiem nie ma w dzisiejszych kortezach większości parlamentarnej, w razie więc objęcia przezeń godności prezesa ministrów okaże się niemal koniecznym rozwiązanie obecnej izby poselskiej i zarządzenie nowych wyborów, których rezultat dałby mógł nowemu ministrowi podstawę do trwalszego istnienia. Zachodzi pytanie, czy warto tyle zachodów dla gabinetu niepopularnego, gdyż, jak doświadczenie przeszłości uczy, konserwatyści dotychczas nigdy dłużej nad dwa lata nie mogli się utrzymać u steru rządu.

W d. 22-im b. m. w hotelu Metropole w Londynie zbierze się konferencja członków parlamentów różnych krajów, którzy obradować będą nad wprowadzeniem w życie międzynarodowych sądów rozjemczych. Konferencja nie jest nowością, gdyż w czerwcu r. z. odbyło się podobne zgromadzenie w Paryżu pod przewodnictwem Juljusza Simona, który jest inicjatorem zwoływania co roku zwoleńników „wiecznego pokoju”. Jakkolwiek narady w Londynie mieć będą charakter całkowicie prywatny, a uchwały konferencji, ze względu na doniosłość praktyczną, są wielce niewinne i z pewnością mężom najbardziej nawet wojowniczego ducha wody nie zamącają. *Nordd. allg. Ztg.* uważała za stosowne wytoczyć przeciwko konferencji londyńskiej wielce ciężką armatę w postaci artykułu wstępnego. Widocznie pora ogórkowa nastaje w całej pełni, skoro dzienniki w rodzaju *Nordd. allg. Ztg.* w braku grubszej zwierzyny, zajmują się strzelaniem do wróbli. R.

Z e s z k ó ł.

Świadectwa z oddziału zasadniczego warszawskiej szkoły realnej otrzymali następujący uczniowie ze szkoły Górskiego:

Henryk Gagny, Aleksander Komarnicki, Czesław Skotnicki, Teodor Toeplitz i Józef Wojczyński.

*

Patenta z ukończenia gimnazjum żeńskiego w Lublinie otrzymały:

Florjanna Delaszkiewiczówna, Ewa Herzberg, Salomea Herzberg, Melanija Jelczewska, Klementyna Krackiewiczówna, Elżbieta Manżossówna (medal złoty), Klara Meyersonówna (medal srebrny), Filomena Pawłowska, Aleksandra Prikotówna, Ella Rezenmanówna, Marja Rabinówna (medal srebrny), Chaja Perla Silberfang, Anna Tolwińska i Jadwiga Wareska.

Kurs nauk na pensji p. Kazimierza Mejer w Lublinie ukończyły:

Bronisława Arciszewska, Emilja Cederbaumówna, Marta Szolcówna, Julja Słowakiewiczówna, Zofja Słończyńska i Józefa Strawińska.

*

W d. 22-gim b. m. w gimnazjach męskim i żeńskim w Kielcach, ze zwykłą uroczystością odbyły się akty zamknięcia roku szkolnego.

W gimnazjum męskim świadectwa dojrzałości otrzymali:

Jan Borkowski, Jan Czarkowski, Stefan Malinowski (oba z medalami), Piotr Bukarew, Julian Kasperski, Franciszek Siemiradzki, Wiktor Jaroński, Stefan Janczewski, Józef Szczepanowski, Seweryn Zwierkowski i Jan Sawicki.

Godne zaznaczenia, iż z ogólnej liczby uczniów gimnazjum tylko 37, t. j. 13%, nie dostało promocji do wyższej klasy.

W gimnazjum żeńskim patenta otrzymały:

Marja Waryńska, Stanisława Zahorowska, Marja Janczewska (medal złoty), Stanisława Chorzelska (medal srebrny), Kamilla Orlińska, Kazimiera Raszyńska, Olga Mossakowska, Marja Dierjagin, Teofila Jopkiewicz i Zofja Grabowska.

*

Patenta z ukończenia szkoły handlowej w Kaliszu otrzymali:

Józef Falkowski, Gustaw Hübner, Edward Raźniewski (z nagrodą), Stanisław Kurdwanowski (z nagrodą), Marcin Szlachetka, Eugeniusz Wojterski i Adolf Zabierz.

*

Patenta dojrzałości w gimnazjum radomskim otrzymali:

Henryk Drzewiecki, Antoni Wolff, Józef Sadowski, Witold Ettinger, Mikołaj Sumarokow, Władysław Ankowski, Marjan Gerycz, Leon Karbownicki, Aleksander Kowako, Zdzisław Lubieniecki, Józef Laskowski, Eugeniusz Roguski, Leon Wajzman, Eugeniusz Nowakowski, Karol Kozłowski, Kazimierz Rogójski i Józef Targowski.

*

W Łowiczu otrzymali patenta z ukończenia sześciu klas:

August Bersohn, Leon Boldeski, Józef Fabjanowski, Au-

gust Klein, Antoni Knothe, Jan Medwadowski, Tadeusz Nowinski, Mieczysław Ptaszyński i Jan Wolski.

W liście uczniów, którzy ukończyli szkołę trzyklasową, mylnie podanem było nazwisko Felicjana Grabowskiego.

W IV em gimnazjum żeńskim, oprócz wymienionych już poprzednio uczennic, ukończyła kurs nauk Matylda Feinkind.

Premjera w Belle-vue.

„Kapitan Fracassa” ściągają wczoraj do Belle-vue tłumy widzów.

Muzyka Dellingera, do spółki z niedzielą, wypełniły tak teatrzyk, że szpilki nie byłbyś w nim pomieścił więcej.

Inde gaudium... Radość wśród widzów, którym wszystkie zajęte miejsca dodają jakoś zawsze animuszu, bodźca do zabawy i radości w dyrekcji, z łatwych do odgadnięcia przyczyn.

Dzieło autora „Don Cezara de Bazan” nie posiada zacięcia lekkiej podkaszanej muzy, muzyka to głębsza już, poważniejsza, Dellinger dąży w operetce położyć nacisk na instrumentację, skomplikowanym akompaniamentem wzbogacając melodje. Ztąd wykonanie „Kapitana Fracassy” przedstawia pewne trudności, których zwalenie zwłaszcza na pierwszym przedstawieniu, nie ze wszystkiem się wykonawcom udało.

Jak nas poinformowano, z przyczyn niezależnych od dyrekcji, znalazły się pewne braki w orkiestrze, przytem rzecz wydała nam się nie dość wypróbowaną. Nie należy nam również wykluczyć tremy, nieodłącznej towarzyszącej premier.

Wszystko to wszakże braki chwilowe, znikną z czasem i „Kapitan Fracassa” zdobędzie powodzenie, na jakie bezsprzecznie zasługuje.

Zbierali oklaski: pani Jarszewska za wdzięcznego walczyka w akcie trzecim, jakkolwiek niepotrzebnie może zaopatrzyla go kilku gestami *canaille*, muzyka bowiem sama mówiła za siebie, dalej panna Kirszenstejnówna, pp. Olszewski, Jarszewski, Winkler, no i w doskonale oddanej tytułowej roli Fracassy, tego weneckiego Zagłoby, p. Feldman. Sprytnie tego ostatniego kuplety, oparte na hamletowskim: „być albo nie być”, bisowano z zapalem, choć daremnie, artysta bowiem nie przygotował sobie repliki na brawa.

Pp. Genné i Zell wcale udatnego dostarczyli Dellingerowi libreta, co i w operetce nigdy nie szkodzi.

Tańce, w każdym powtarzające się akcie, „kadril maskaradowy” w pierwszym, „taniec Arsenalotów” w drugim i „wale weselny” w trzecim, wpłynęły znacznie na ożywienie całości.

Kostiumy i dekoracje, w znacznej części nowe, odpowiadały w zupełności opinii, jaka pod względem wystawy wyrobiła sobie już dyrekcja Belle-vue.

Le voilà donc lancé, le „Capitaine Fracassa”, jakby powiedział francuzi. Życzymy mu powodzenia.

Na zakończenie drobna uwaga pod adresem tłumacza, nie mówi się po polsku: „ubiorę welon”, lecz „ubiorę się w welon”. W. K.

*

Dla ścisłości kronikarskiej wspomniemy jeszcze o drobnej „panierce”, jaka wczorajszej premierze na chwilę towarzyszyła.

Wywrócono mianowicie, na granicy kulis i sceny stojącą lampę naftową, tak, iż wynikły skutkiem tego „pożarek” dostrzegła publiczność.

Porwano się więc z krzesel i dopiero kilkakrotne nawoływanie artystów ze sceny, którzy ogień bez trudu ugasił i wesołe łgarstwo „Kapitana Fracassy” powróciły widzów na miejsca, a widzom spokój serca i umysłu.

PO WIOŚNIE.

I.

W mym sadzie znów

Ciemnieje liść—

Okwita bżów

Prusząca kiść.

Nad senny zdrój,

Na spłoty ziół,

Motyli rój

Opada w dół.

Najbielsza z róz,

Śród znojnych dni,

O technieniu burz

Namiętnie śni.

I lilji kwiat

Unosi w dal,

W nieznany świat

Najcichsza z fal.

I szemrze gaj,

Zachodząc w cień:

Przeminał maj,

Jak parę mgieł.

II.

I osnuło się, oprzedło

Szara przedza, niecia płowa,

To, co zbladło i zawiedło,

Co nie wkręcało z wiosną nowa.

Znój utłudne tęczę chłonie,
Chłonie tęczę, rosy zbiera
I na ziemię skwarem zionie,
I najświeższe barwy ściera.

Czasem tylko wietrzyk świeży,
Czasem tylko mgiełka biada,
Po dolinie róz przebieży
I o wiosnie coś zagada.

Czasem tylko wieczór niemy,
Schodząc po za gaj topoli,
Schodząc, siejąc ros djademy,
O tej wiosnie śnić pozwoli.

Czasem ptaszek, co w wyż wzłata,
W takt piosenki twej zanuci
Ze nie wróca młode lata,
Ale wiosna—wróci...

Józef Kuczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą już o istniejącym projekcie skoncentrowania taboru ruchomego wszystkich kolei żelaznych w rękach rządu. Obecnie *Petersb. wied.* dowiadują się, iż istnieje jeszcze inny projekt, a mianowicie centralizacji oddzielnych galezi gospodarstwa kolejowego i poddania ich kontroli państwowej. W ten sposób remont i budowa kolei oddana będzie jednemu wydziałowi kolejowemu—innemu, ruch i eksploatacja—jeszcze innemu i t. d.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż istnieje projekt oddania nie tylko szkół technicznych kolejowych, lecz wogóle wszystkich szkół fabrycznych pod władzę ministerjum oświaty.

= *Now. wr.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum finansów ma wydać zakaz przywożenia z zagranicy welny sztucznej i okrawków sukiennych, o ile przedmioty te nie zostaną poddane dokładnej dezynfekcji. Środek ten ma na celu zapobiedz przewożeniu chorób zaraźliwych do wnętrza państwa.

= Według informacji dzienników petersburskich, czteroklasowa szkoła realna w Mohylowie przeniesiona będzie z początkiem roku szkolnego 1890/91 do Winnicy i przemieniona w szkołę sześcioklasową.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec tego, że w r. b. upływa termin ośmiu konwencyj handlowych pomiędzy Rosją a państwami zagranicznymi, konsulowie ruscy w Hiszpanji, Szwecji, Bawarii, Włoszech itd., otrzymali polecenie złożyć szczegółowe referaty o handlu towarami ruskimi na rynkach zagranicznych. Dane te mają posłużyć do opracowania nowych przepisów o zwracaniu akcyzy przy wywozie niektórych towarów (spirytusu, cukru, tytoniu, nafty itp.). Przepisy te będą prawdopodobnie wprowadzone w życie w roku przyszłym.

= *Warsz. Dziennik* dowiaduje się o ogłoszeniu instrukcji w przedmiocie udzielania przemysłowcom górniczym w Królestwie Polskiem pozwolenia na stawianie budynków w pasie pogranicznym z Austrią i Prusami.

= *Now. wr.* potwierdza pogłoskę o istnieniu projektu, na mocy którego pewnym osobom w gubernjach południowo-zachodnich ma być wzbronione zajmowanie posad dyrektorów i głównozarządzających.

= *Petersb. wied.* piszą: Ministerjum komunikacyj dowiedziało się, że obsługa pociągowa, a zwłaszcza konduktorzy, przyjmują na siebie obowiązki prywatnych agentów pocztowych, przewożąc listy, papiery i inne przesyłki wbrew prawu i ze szkoda dochodów skarbu. Skutkiem tego, w celu zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju nadużyciom, zarząd kolejowy zalecono, aby surowo karały konduktorów i maszynistów, którzy będą cokolwiek bądź przewożili bez wiedzy władzy i policji. Kontrolę w tym względzie zarządy kolejowe obowiązane są powierzyć zaufanym ofejałistom i urzędnikom. Szczególniej na kolejach, zbiegających się w większych miastach i punktach pogranicznych, przepis powyższy przestrzegany być winien.

= *Russk. wied.* donoszą, iż w związku z projektem przepisów, mających na celu zaopiekowanie się rybołówstwem, powstanie inny, a mianowicie zgromadzenia szczegółowych danych o stanie hodowli ryb w różnych okolicach państwa.

= Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż jeden z reprezentantów kolei austriackich udaje się do Petersburga w sprawie zorganizowania pociągów błyskawicznych z Petersburga przez Warszawę do Wiednia na wzór tych, które kursują pomiędzy Petersburgiem a Berlinem.

= *Kijewsk. słowo* donosi, iż budowa linii kolejowej od Żmerynki do Mohylowa posuwa się pomyślnie.

nie naprzd. Roboty odbywają się jednocześnie na trzech dystansach, na które podzieloną linję.

= Now. wr. dowiaduje się, iż w sferach rządowych postanowiono zreformować otwartą przed czterema laty w Petersburgu szkołę pocztowo-telegraficzną. Kurs ma być z trzyletniego przemieniony na pięcioletni z wprowadzeniem wykładu przedmiotów specjalnych, sama zaś szkoła nazwana zostanie instytutem.

= Siołt donosi, iż na jesieni r. b. czytany będzie w radzie państwa projekt asekuracji bydła z udziałem rządu.

= Furmani z traktów: białostockiego (na Wychód do Ostrowia) i łomżyńskiego (przez Pultusk), którzy w okolicach tych pozbawionych kolei i stałej komunikacji pocztowej dyliżansami, zajmowali się przewozem osób i rzeczy z Warszawy we własnych powozach resorowych, z powodu ostatnich obostrzeń zabraniających im zajmowania się tym procederem, wnoszą zbiorową prośbę do zarządu pocztowo-telegraficznego o pozwolenie zajmowania się nadal tym procederem za pewną roczną opłatą na rzecz skarbu z poddaniem godzin odjazdu, marszruty powozów, zaprzęgu i cennika jazdy pod kontrolę rządową. Porozumienie wkrótce ma nastąpić.

= Z rozporządzenia głównego zarządu poczt i telegrafów odbywa się obecnie rewizja nowoorganizowanych kantorów i oddziałów pocztowo-telegraficznych okręgów lubelskiego, obejmującego gubernie: lubelską, radomską i kielecką i grodzieńskiego, składającego się z gubernij: grodzieńskiej, łomżyńskiej i siedleckiej. Zwiedzanie urzędów biur i linii telegraficznych, jak niemniej prowadzenia manipulacji i kontrol służbowych, dokonywają r. r. st. Lejfer i Dowiadowski inspektorowie głównego zarządu w obecności naczelnika właściwego okręgu pocztowo-telegraficznego.

= Z rozporządzenia władzy szkolnej, wszystkie gimnazja żeńskie mają ponosić pewien wydatek, proporcjonalny do dochodów za wpisy, na utrzymanie kursów pedagogicznych w Warszawie, istniejących przy I-em gimnazjum żeńskim.

= Wniesione do rady zarządzającej przez urzędników kolei wiedeńskiej zbiorowe podanie o wyznaczenie stałego funduszu na mieszkanie w tych dniach zwrócone zostało zarządowi kolei z żądaniem bliższych wskazówek, potrzebnych do wydania decyzji.

= Dla dokładnego oznaczenia granic pomiędzy terytorjum miejskiem i esplanadą cytadeli warszawskiej, potrzebnego przy wykonczanym wielkim planie Warszawy, wyznaczona została komisja, złożona z przedstawicieli władzy wojskowej i zarządu miejskiego, której przewodnictwem poruczone p. Ratyńskiemu, naczelnikowi wydziału administracyjnego magistratu.

= W sobotę miały się odbyć dwie sesje cechowe: sesja wyborcza zgromadzenia piekarzy nie przyszła do skutku i nowej jej termin naznaczono na d. 19-ty b. m., w którym to dniu, bez względu na ilość zebranych członków, odbędzie się wybory. Na rocznej sesji obrachunkowej zgromadzenia kapeluszników zapisano 1-go ucznia. Następnie przystąpiono do obliczenia kasy. Remanent z ostatniej sesji wynosił 348 rs. 70 kop., dochodu było 15 rs., wydano tylko 5 rs., obecnie więc w kasie znajduje się 358 rs. 70 kop. Z powodu ukończenia kadencji starszego i podstarszego, ma być przedstawioną p. prezydentowi lista wyborcza w celu odbycia nowych wyborów.

= Na sobotnim posiedzeniu kwartalnym członków Archikonfraternji literackiej, pod przewodnictwem protektora czynnego, p. Konstantego Szumlańskiego, odbytem, odczytano protokół ostatniego posiedzenia, oraz dwa protokoły posiedzeń rady gospodarczej, z których okazuje się, że dochód wraz z remanentem r. z. czynił 8,230 rs. 50 kop., rozechody zaś od d. 1-go października r. z. po dzień 1-szy kwietnia r. b. dały 4,930 rs. 30 kop., pozostało tedy 3,300 rs. 19 kop. Złożone 45 rs. przez r. st. Adama Gagatnickiego na budowę nowych organów kaplicy przyjęto przy udzieleniu ofiarodawcy podziękowania. Zapis 600 rs. przez członka ś. p. Teodora Popławskiego na potrzeby kaplicy literackiej również przyjęto. Dla 5-ku zmarłych członków wypłacono 300 rs. na koszt pogrzebu. Z zapisu ś. p. Borowskiego udzielono po 25 rs. dla dwóch uczniów na dalsze kształcenie się. Zaproszono trzech wikariuszów kościoła metropolitalnego św. Jana księży: Józefa Dębickiego, Jana Garwolińskiego i Mateusza Pawłowskiego, na członków archybractwa, wykreślono zaś z ogólnej liczby członków 12-tu nie placących składki od trzech lat. W końcu odczytano listę 26-u nowych kandydatów Archikonfraternji.

= W tutejszem więzieniu głównem przy ulicy

Długiej odbyło się poświęcenie nowego budynku szkoły dla małoletnich przestępców.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż wycieczka do brzegów morza Bałtyckiego, organizowana przez pana Tadeusza Królikiewicza, została o dni kilka odroczone, gdyż jutro wielu uczestników przeprowadza się na nowe mieszkania. Ogółem zapisało się na wycieczkę 47 osób, a w tej liczbie 14 pań.

= Ulica Krochmalna między Żelazną i Wronią, z powodu rozpoczęcia robót wodociagowych, została dla przejazdu zamknięta.

= Onegdaj komisja rewizyjna robót kanalizacyjnych po odbytem posiedzeniu zwiedziła urządzenie kanalizacyjne w gmachu ratusza. W wizycie tej, oprócz prezesa komisji dyrektora Sokołowa, prof. Maksymienki i inż. p. Kiślańskiego, przyjmowali udział naczelnicy inżynier kanalizacji p. W. Lindley oraz jego zastępcy pp. A. Grotowski i J. Lindley, inżynierowie Sokal i Preyss. Zrewidowano następnie kran ogniowy przed gmachem ratuszowym i odbyto z nim próbę. W końcu komisja oglądała roboty na Starem Mieście.

= Świadectwa na nauczycielki domowe otrzymały panie: Kazimiera Kulikowska, Marja Legrandówna i Elżbieta Łaskiewiczówna; na nauczycielki początkowe: Marja Świerczewska, Ludwika Bieracka, Zofja Adlerówna, Helena Kawęcka, Perla Grosfeldówna i Helena Majerczakówna.

= Lekarzem miejscowym w szpitalu prazkim mianowany został p. Kazimierz Zieliński, lekarz wolnopraktykujący.

= Były komisarz cyrkulu I-go, pułkownik Masino, mianowany naczelnikiem straży ziemskiej, w pow. tureckim, gub. kaliskiej.

= P. Włodzimierz Spasowicz wyjechał za granicę.

= Pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, generał-a dżutant, generał-lejtnant hr. Musin-Puszkina, wyjechał do powiatu lipnowskiego.

= Prezes warszawskiego komitetu cenzury, r. r. st. Jankuljo, wczoraj wyjechał na 4 tygodnie za granicę.

= JE. ks. Wincenty Chościak Popiel, arcybiskup djecezi warszawskiej, wyjechał do Krakowa.

= W dniu wczorajszym wyjechali: generałny konsul Austro-Węgier baron von Wacken do Wiednia i inspektor warszawskiego uniwersytetu r. r. st. Barsow do Wiaźmy.

= Administrator księstwa łowickiego, Zygmunt margrabia Wielopolski, w dniu wczorajszym powrócił z gub. kieleckiej.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają w teatrze Letnim krotoczwile Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni”, a w Nowym operetkę „Biedny Jonatan”.

* Jutro w teatrze Letnim „Faust” z udziałem pań: Dąbrowskiej i Lewickiej, oraz pp. Chodakowskiego, Crotti'ego i Myszi.

* Teatr Nowy daje jutro wodewil „Nitouche” z pania Zimajerową.

* „Zemsta katalońska” odłożoną została do przyszłego tygodnia.

* W przyszłym tygodniu wystawioną będzie w teatrze Letnim sztuka Lindaua w przekładzie Gawalewicz p. t. „Cień”.

* W teatrze Nowym przygotowują trzyaktową krotoczwilę z francuskiego Najaca i Hennequina p. t. „Korespondencja prywatna”.

Wystawienie tej sztuki nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

* Z Petersburga piszą do nas, iż p. Nemetti do swojego ogrodu ma zaangażować polską operetkę; w tym celu podjęto już starania.

* Wczoraj wznowiono niegrany od dość dawna a ulubiony niegdyś balet „Robert i Bertrand” czyli dwaj złodzieje.

Miłośnicy baletu zobaczyli wczoraj dzieło to wystawione przez obecnego reżysera, p. H. Meunier, w tej formie, w jakiej niegdyś wystawił je Taglioni, dając mnóstwo sposobności do popisów tancerkom i tancerzom.

Z tańców wyróżnić należy *pas de cinq*, odtańczone przez pp.: Filatynową, Dąbrowską, Lucasównę, Moretti i p. Kuleszę.

= Z teatrzyków.

„Ulica Marszałkowska” ciąglem darzy Wodewil powodzeniem.

W teatrzyku tym pełno było wczoraj.

Dyrekcja zatem wystawienie „Podróży po Warszawie” odłożyła jeszcze na czas jakiś.

Jednocześnie odbywają się w Wodewilu próby

z wyróżnionej na konkursie *Echa sztuki ludowej* Galasiewicza „Najnowsi”, przemianowanej obecnie na „Ciarachów”.

Do sztuki powyższej muzykę napisał p. Niedzielski.

= Ze sztuki.

* Obrazy Smuglewicza, zdobiące kościół w górach świętokrzyskich, ze względu na rozmiary i uszkodzenia, do Warszawy przysyłane nie będą.

Zarząd Salonu artystycznego powierzył odnowienie tych obrazów jednemu ze specjalistów, który wyjeżdża w tych dniach na miejsce.

* Profesor Wojciech Gerson wystawił w salonie artystycznym wielkich rozmiarów karton, przedstawiający „Jadwigę przyjmującą dary ślubne”.

Karton ten pozostaje na wystawie tylko przez kilka dni.

* W dniu wczorajszym członkowie delegacji spółki artystycznej odbyli naradę nad projektem odrestaurowania monstracji, nadesłanej z Sieradzą.

Odnowienie z dorobieniem brakujących części powierzone zostało p. K. Niewiedzielskiemu.

= Wystawa Sandeckiego.

Kończąca się wkrótce w salonie Krywulca wystawa prac, pozostałych po zmarłym malarzu i rysowniku ś. p. Władysławie Sandeckim, nie dała, jak dotąd, pomyślnego rezultatu materialnego.

Za przyczynę należy poczytywać zbyt wygórowane ceny szkiców.

Zwracamy uwagę osób, zajmujących się wystawą, na przecenienie prac, które po znizeniu ceny niewątpliwie znajdą nabywców, zwłaszcza, iż za osiągnięty ze sprzedaży fundusz ma być postawiony nagrobek dla przedwcześnie zgasłego artysty.

= Na Jasną Górę.

Dziś przed południem z kościoła po panhnskiego wyruszyła w drogę kompanja pątników, licząca do tysiąca osób, przeważnie mieszkańców Warszawy, a zdążająca na odpust Najświętszej Marji Panny Skaplerznej do Częstochowy.

Kompanja przy pieniążach religijnych kroczyła ulicami: Długą, Lesznią, Żelazną i Alejami, a liczny poczet znajomych i rodzin odprowadzał pielgrzymów za miasto.

= Przenosiny szpitala.

W sobotę odbyło się 23-cie a zarazem ostatnie posiedzenie w sprawie przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na folwark Świętokrzyski.

W obradach uczestniczyli pp.: t. r. W. Pujow jako przewodniczący; członkowie zaś: Driesen, Czaurow i budowniczy Dziekoński oraz zaproszony dr. J. Polak.

Przewodniczący odczytał w ostatecznej redakcji sporządzone przedstawienie co do szczegółów technicznych i finansowych przeniesienia szpitala.

Jednocześnie obecni sprawdzili dziewiętnaście wyborczych w wielkim formacie i odlitografowanych planów przyszłych gmachów zakładów szpitalnych i domu podrzutków, przychem stwierdzono, że wszystkie poczynione co do nich uwagi uwzględnione zostały.

Prezes więc, uznając sprawę za skończoną, dalsze obrady nad przeniesieniem szpitala zawiesił.

= Zebranie koleżeńskie.

Na mocy zezwolenia władzy odbyło się wczoraj zebranie koleżeńskie b. uczniów gimnazjum kaliskiego, którzy otrzymali patenta dojrzałości w 1870-ym r.

Stawili się 12-tu, a mianowicie pp.: H. Barylski, M. Dinte, L. Guranowski, F. Haesser, B. Jursz, F. Masio, A. Koellzer, M. Nassius, R. Ostrzycki, C. Wajcht, L. Wiczorkiewicz i S. Zalewski.

Podług zajęć znajdowało się: 6-ku lekarzy, 2 ch inżynierów, 2-ch obywateli ziemskich, 1 reprezentant Tow. ubezpieczeń i jeden właściciel apteki.

Przy wspólnej uczcie sprawdzono, iż z liczby 31 kolegów 10-ku już zmarło, a wszyscy żyjący zajmują odpowiednie stanowiska, z pomiędzy zaś zmarłych nikt nie zostawił żony i dzieci w niedostatku.

Po wysłaniu więc telegramów do nieobecnych kolegów i kilku żyjących jeszcze nauczycieli, obecni chcą utrwalić zebranie, złożyli między sobą jednorazowy fundusz w kwocie 261 rs., a nadto postanowili go dopełniać stałymi składkami rocznymi, za deklaramentami w ogólnej sumie 120 rs.

Z pieniędzy tych będą opłacone wpisy za niezamierzonych uczniów gimnazjum kaliskiego.

Cały fundusz ma nosić miano: „fundusz wsparcia imienia ś. p. Ksawerego Balczewskiego”, który był najukochańszym profesorem i cieszył się wysokim szacunkiem oraz miłością wszystkich uczniów.

Nie zapomniano o uczczeniu zmarłych kolegów, dziś bowiem o godzinie 9-iej rano w kościele św. Krzyża odprawione zostało nabożeństwo żałobne, na którym uczestnicy wczorajszego zebrania znajdowali się w pełnym komplecie.

= Wycieczka drukarzy.

Świetnie powiodła się wczorajsza wycieczka drukarzy, podjęta dla uczczenia 450-ej rocznicy narodzin sztuki drukarskiej.

Przedstawiciele tego kunsztu, zebrani w liczbie przeszło 400 osób, wraz z żonami i dziećmi, po wysłuchaniu w kościele św. Jana solennej wotywy, odprawionej przez ks. rektora Chelmskiego, podczas której grono amatorów drukarzy odśpiewało mszę Gounoda, wyruszyło o godz. 9 i pół statkami Górnickiego do Młocin.

Przy ruszeniu statku chór, zebrany przez p. Grodowskiego, pod kierunkiem p. Latoszkiewicza, odśpiewał „Mazurka” Nowakowskiego.

O godz. 10½ przybyło do Młocin, gdzie na wzgórzu w lasu zastawione były stoły, a gospodarze zajęli się natychmiast rozmieszczeniem gościnników.

Zabawy rozpoczął chór udatnem odśpiewaniem „Poranku” Abta i „Toastów” tegoż kompozytora oraz wielu innych pieśni pod kierunkiem p. Jana Latoszkiewicza.

Niebawem podano obiad, po skończeniu którego rozpoczęły się tańce i trwały do godziny 8-ej wieczorem, przeplatane śpiewami.

Zabawa od początku do końca miała charakter rodzinny, a młodzież obojętnie uwijała się w tańcach przy dźwiękach orkiestry wojskowej, przybyłe więc panie wesoło spędziły dzień cały.

O wpół do 9-ej ruszono z powrotem do Warszawy.

Na statku p. Oleszyński przez całą drogę palił fajerwerki i ognie sztuczne, które świetnie na ciemnym niebie odbijały.

Przy dźwiękach kapeli i wśród ogólnej wesołości, statek przybył do Warszawy o godzinie 11-ej przed północą.

Przed odjazdem tak inicjator zabawy, p. Władysław Łazarski, jak pp. Krzyżanowski, Głowiński, Zieliński, Pajewski i Danielewicz oraz wszyscy gospodarze odbierali od kolegów serdeczne oznaki zadowolenia za urządzenie tak dobrze obmyślanej i wyborne prowadzonej zabawy.

Miejsce zabawy przyozdobiono biustem Gutenberga, udekorowanym zielenią.

Na tem miejscu proszeni jesteśmy przez urządzających zabawę o złożenie podziękowania szan. rektorowi ks. Chelmskiemu za odprawienie nabożeństwa, oraz właścicielowi Młocin, p. Potzowi, za chętnie udzielenie lasku młocińskiego, w którym cała zabawa się odbyła.

= Wycieczka „pieszych”.

Amatorowie sportu pieszego przedsięwzięli wczoraj, z uwagi na dzisiejszą pogodę, niezbyt przyjemną wycieczkę.

Przeszło 20-tu piechurów wyruszyło szosą lubelską z zamiarem zwiedzenia: Nałęczowa, Nowej Aleksandrji, Kazimierza, Opola, Zawichosta i Sandomierza.

Powrót nastąpi inną drogą, a mianowicie nad brzegami Kamienny do Hły i Radomia.

Cała wycieczka, według z góry obliczonego planu, potrwa z górą 12 dni, tak, iż d. 19-go lipca w południe ma nastąpić spotkanie w Tarcynie, dokąd w powyższym terminie wyruszą z Warszawy pozostali amatorzy przyszłego klubu pieszych.

Pośród uczestników wycieczki, jaka wczoraj wyruszyła, znajduje się dwóch lekarzy, nauczyciel matematyki i urzędnik Towarzystwa kredytowego, resztę stanowią pracownicy rozmaitych biur, przeważnie kolejni, którzy mogą bezpłatnie podróżować koleją, przekładając najstarszytniejszą lokomocję *per pedes apostolorum*.

= Regaty.

Wczoraj o godz. 5-ej odbyły się regaty tutejszego Yacht-klubu.

W biegu pierwszym zwyciężyła osada czterowieślowej angielski pod flagą czerwoną, przebywszy 3,000 metrów w min. 13 sek. 30 i wyprzedziwszy współzawodniczkę pod flagą niebieską o 10 sekund.

Pp. Wachowicz i Wołodko ubiegali się w następnym biegu o nagrodę na kajakach. Przestrzeń 2,000 metrów przebył pierwszy z nich w 18 m. 30 sek. czyli o 30 sekund prędzej od p. Wołodki.

Do trzeciego biegu stanęły paroary „Heron” i „Leander”. Obadwa ruszyły od startu, niebawem jednak „Heron” zaczął szybko nabierać wody, podążono więc na ratunek wiosłarom, że zaś w chwilę potem taki sam wypadek wydarzył się i „Leandrowi”, bieg więc nie przyszedł do skutku.

W wyścigu skulingów, 2,000 metrów, zwycięstwo nad współzawodnikiem p. Akwiljanowem odniósł p. Brykner na „Good hope”.

„Kastor” i „Polluks”, gigi czterowieślowe, ubiegali się o pięć medali dla sternika i osady w biegu 3,000 metrów. „Kastor” pod sterem p. Czajkowskiego stanął pierwszy u mety w minut 13.

Ostatnim był wyścig hamburek dwuwiosłowych

2,000 metrów. Zwyciężyła flaga niebieska „Courc ordie” pod sterem p. Konickiego.

Na tem zakończyły się gonitwy, którym z wybrzeży Wisły i z mostu przypatrywało się sporo publiczności.

W budynku zaś Yacht-klubu po wspólnej kolacji bawiono się do rana tańcami.

= Z Wisły.

Poziom wody Wisły dzisiaj w południe nie osiągał nawet dwóch stóp.

Ruch spławny wczoraj wcale się nie odbywał natomiast dzień cały krążyło po Wiśle niezmiernie dużo łodzi spacerowych.

Pomimo ogłoszeń żeglugi Fajansa, iż statki parowe odchodzą w święta od godziny 2-ej na Saską Kępe, wczoraj rozpoczęły jazdę dopiero o godzinie 5-ej po południu, narażając mnóstwo osób, przybywających do przystani, na zawód.

Powodem był brak parostatków.

Trzema parostatkami wyjechało 589 osób.

= W obłoki.

Na niewielkiej deseczce, do niewielkiego balonu uciepionej, poszybowała wczoraj około godziny 7-ej wieczorem w błękity wielka p. Alicja Richard.

Snąc stosunek rozmiarów balonu (a właściwie skape napełnienie go gazem) do rozmiarów pani Alicji w nienajlepszej znalazł się równowadze, balon bowiem za pierwszym „startem” odmówił posłuszeństwa i o mało nie siadł w jednej z łódź w trybunie, za drugim zaś razem uczeplił się drutów, łączących budynki wyścigowe i dopiero po uwolnieniu się z więzów, zerwaniem ich, popłynął leniwie w stronę Łazienek, wznosząc się na tysiąc paraset metrów.

Aeronautka, w fantazyjnym kostjumie, jak na dobrze wychowaną aeronautkę przystało, przesyłała widzom z pod obłoków ukłony ręką od ust, białą następnie powiewając chusteczką.

„Wszystko to już było”, powtarzano sobie na placu, a jednak zebrało się widzów ze 2,000.

„Wszystko to jeszcze będzie i nieraz”, dodajemy od siebie.

Aeronautka cało, bez szwanku, stanęła na ziemi rodzicielce w Śiekierkach, balon zaś sam, zdaje się, opadł gdzieś za Wisłą.

= Kradzieże.

Zamieszkałem przy ul. Koźlej pod nr. 7-ym Józefowi Dynusowi skradziono niewykończony obuwia na sumę 150 rs. — Zamieszkałem przy ul. Wójtowskiej pod nr. 1-ym Walentyńcie Ziolkowskiej skradziono garderobę i bieliznę na sumę 180 rs. — Z mieszkania Chany Szykmanowej przy ul. Smoczej pod nr. 27-ym skradziono garderobę męską i damską wartości 129 rs. — Z mieszkania Chila Bronszej przy ul. Krochmalnej pod nr. 12-ym skradziono różne rzeczy wartości 130 rs. — Z przedpokoju w alejach Jerozolimskich pod nr. 76-ym Olimpij Leśkiewiczowej skradziono garderobę wartości 134 rs. — Zamieszkałem przy ul. Miodowej pod nr. 14-ym Andrzejowi Wierzbowskiemu skradziono garderobę na sumę 107 rs. — Mieszkańcowi wsi Sade-Budak, Janowi Kwiatkowskiemu, skradziono z wozu kosz z garderobą wartości 100 rs. — Zamieszkałem przy ul. Żórawiej pod nr. 9-ym Florjanowi Frankowskiemu na przystani skradziono pugilares, w którym było 150 rs.

= Z ulicy.

Pod nr. 2-gim przy ul. Nowomiejskiej Sara Fajgelman z okna 2-go piętra upuściła siekiere, której drzewce zraniło w głowę jednego z przechodniów.

W alejach Ujazdowskich wypadł z dorozki 6-letni Karolek Michałowicz i oprócz zwichnięcia nogi, zranił się dotkliwie w głowę.

Pod nr. 38-ym przy ul. Piwnej spadła z okna spora doniczka i nader ciężko zraniła w głowę Annę Stalińską.

= Nieostrożna jazda.

Na Nowym Świecie ekwipaż prywatny przejechał policjanta Godlewskiego, który uległ bolesnemu obrażeniu lewej nogi.

Na ul. Brackiej pozostawione bez dozoru konie rozbiegały się.

Spłoszone konie zdołał zatrzymać Franciszek Zbikowski. Wskutek wstrząśnięcia wypadł z bryczki Judka Sendzki i zламаł nogę.

W przejeździe przez plac św. Aleksandra żołnierz pułku kremenieńskiego, Tymoteusz Kurasow, wskutek spłoszenia się konia spadł z siodła i zranił się ciężko w głowę.

Kurasowa odwieziono do szpitala Ujazdowskiego.

Wreszcie furgon lazaretowy najechał na Krakowskim Przedmieściu na wagon tramwajowy nr. 99.

Z powodu silnego wstrząśnięcia jeden z pasażerów upadł i boleśnie się potłukł, wagon zaś został uszkodzony.

= Przy pracy.

W fabryce Lilpopy i Rana pod nr. 2-gim przy ul. Smolnej ślusarz Andrzej Zych, zajęty przy maszynie, wyrabiającej żelazne szruby, został zraniony w prawą rękę.

Konstancja Biernackowa, żona stolarza na Nowej Pradze, niosąc ze strychu kosz z bielizną, spadła ze znacznej wysokości.

Podniesiono ją ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem krzyża.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym jakiś młody człowiek, kąpiąc się w pobliżu mostu, przeszedł za linię wyznaczoną i natrafiwszy na wir, zaczął tonąć.

Na rozpaczliwe krzyki młodzieńca podjechali przewoźnicy, lecz ratunek był już spóźniony.

Wydobyto topielca bez życia.

Jest to, jak sprawdził Jan Nowosad, czeladnik krawiecki, zamieszkały pod nr. 18-ym przy ul. Brzozowej.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Przy brzegu Saskiej Kępy, również w czasie kąpiei, porwa-

ny prądem wody, zaczął tonąć 14-letni Aleksander Fuglio wicz.

Z ratunkiem pospieszył starszy brat Teodor, który z trudnością zdołał Aleksandra na brzeg wyciągnąć.

Chłopiec był nieprzytomny i dopiero po długich usiłowaniach zdołano go do zmysłów przywrócić.

Wreszcie około godz. 8-ej wieczorem Hipolit Suchodolski, czeladnik szewski, zamieszkały pod nr. 4-ym na Starem Mieście, powracając łódką z Saskiej Kępy, umyślnie na środku rzeki wskoczył do wody.

Tonącego przewoźnicy szczęśliwie wydobyli.

Okazało się, iż Suchodolski był pijany, i nawet kąpiel nie zdołała go otrzeźwić.

= Ogień.

Ktoś na strychu domu pod nr. 28-ym przy ul. Chłodnej rozsyłał gorący popiół i węgle żarzące.

Ogień domownicy stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 11-ej przed południem, w magistracie tutejszym, odbędzie się licytacja na odświeżenie lokali biur zarządu warszawskiego oberpoliemastra; wadium 203 rs.

— D. 8-go b. m., w kancelarii wójta gminy Jedlnia, powiatu kozienickiego, gubernji radomskiej, odbędzie się licytacja na wykopanie rowów w leśnictwie kozienickim od rs. 2,260.

— D. 8-go b. m., w ratuszu miejskim, w kancelarii oberpoliemastra warszawskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów, przechowywanych w depozycie tej kancelarii, bądź znalezionych, bądź odebranych od osób podejrzanych, składających się z ubrania, bielizny, sprzętów i t. p., oraz wyrobów złotych i srebrnych, nieodebranych pomimo czynionych ogłoszeń.

— D. 8-go b. m., w kantorze warszawskim Banku państwa, odbędzie się licytacja na sprzedaż: 1) kawałka lasu przy kolonji Justynów przestrzeni 200 pretów od rs. 60; 2) kawałka lasu między kolonjami: Barani i Sobolew przestrzeni 39 mórg 30 pretów od rs. 518; 3) gruntu pod Białką przestrzeni 11 mórg 40 pretów od rs. 535 i 4) kawałka lasu pod Gołębim przestrzeni 26 mórg 100 pretów od rs. 2,123.

— D. 8-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w warszawskim zarządzie dóbr państwowych, odbywać się będą licytacje na sprzedaż placów, utworzonych z poduchownego gruntu, znajdującego się przy ulicy Żabkowskiej na Pradze, a mianowicie: plac 1-szy 7,650 łokci kwadratowych od rs. 1,530, plac 2-gi 7,425 ł. kw. od rs. 1,485, plac 3-ci 7,200 ł. kw. od rs. 1,440, plac 4-ty 9,900 ł. kw. od rs. 1,980, plac 5-ty 6,737½ ł. kw. od rs. 573 kop. 75, plac 6-ty 14,962½ ł. kw. od rs. 1,496 kop. 25, plac 7-my 18,675 ł. kw. od rs. 1,867 kop. 50, plac 8-my 24,300 ł. kw. od rs. 2,430, plac 9-ty 21,375 ł. kw. od rs. 2,137 kop. 50, plac 10-ty 23,512½ ł. kw. od rs. 2,351 kop. 25; wadium do każdego placu 10%.

— Stosownie do życzenia W-go Łuszczewskiego, który z największą uprzejmością raczył mnie nieznaną mi osobie, przebywającej na letnisku mieszkaniu w Jordanowicach, udzielić biletu na wolne wejście wraz z rodziną do parku we wzorowym porządku utrzymanego i lasu, składam na odnowienie kościoła w Grodzisku rs. 2, przyczem załączam serdeczne podziękowanie dla tegoż W. L. za jego laskawą gościnność.

Malwina Holc.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Justyna z Kańskich JASIŃSKA.

emerytka, przeżywszy lat 83 przeniosła się do wieczności w dniu 7 lipca 1890 r. Dotknięty tą stratą pasierb zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego w d. 9 lipca, to jest we środę, o godzinie 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo odbędzie się w oktawę.

—2433—



Ś. P.

Klara z Sakowiczów 1-go ślubu Paszkowska 2-go TAMULEWICZ.

wdowa po radcy stanu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, dnia 6-go lipca r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 67. Pozostały w głębokim smutku syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża dnia 9-go lipca, to jest we środę, o godzinie 11-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, jutro, to jest we wtorek, o godz. 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. 2445

† Za duszę ś. p.

HORTENSJI hrabiny MAŁACHOWSKIEJ.

odbędzie się dnia 8-go lipca r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej zrana, przed wielkim ołtarzem, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

—2434—

† We wtorek, dnia 8-go lipca r. b., jako w szóstą rocznicę śmierci

Ś. p. Delfiny z Fertnerów Lange,

odprawionem będzie w kościele na cmentarzu powązkowskim, o godzinie 10-ej zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które osieroceni synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

2—2432—

† Za duszę ś. p.

Hortensji hr. Małachowskiej,

dnia 8-go lipca r. b., jako w pierwszą rocznicę jej śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem Przenajświętsz. Sakramentu.

† W dniu 9 lipca r. b., tj. we środę, o godz. 9-ej i pół zrana w kościele na Fowązkach, odbędzie się za duszę ś. p. Teodora Rafała Brzozowskiego, b. naczelnika oddziału,

w komisji rządowej spr. we wn. zmarłego w d. 6 stycznia r. b., nabożeństwo żałobne, na które krewni zapraszają przyjaciół i znajomych.

W dniu 8 lipca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

s. p. Julji Seydler,

odbędzie się nabożeństwo za spój jej duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, na które uprzejmie zaprasza rodzina życzliwych pamięci zmarłej.

W dniu 8-ym lipca r. b., to jest we wtorek, o godzinie 8-ej rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze s. p. rodziny Zarembów, a to z legatu przez niegdy Agnieszkę Zarembę uczynionego, o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

Szanownemu duchu wieństwu, krewnym, przyjaciółom, kolegom i znajomym

s. p. d-ra med. Aleksandra Dorantowicza, którzy raczyli oddać mu ostatnią posługę podczas pogrzebu dnia 6 lipca 1890 r., składa serdeczne podziękowanie pozostała

Rodzina.

NADEŚLANE.

Kalinowski & Przepiórkowski (Warszawa, hotel Europejski) **przyjmują zamówienia na papierosy**, stosując się do żądanej ceny tytoniu i wskazanego formatu papierosów z uwzględnieniem wszelkich wymagań i życzeń, z czem się Szanownej Publiczności polecają.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 6-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Według informacyj gazety *Nowoje wremia*, poruszona została kwestja uzupełnienia i zmienienia obowiązujących przepisów o setnikach i dziesiętnikach.

Petersburg 6-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Według *Petersburskich wiadomości*, opracowany został projekt pewnych zmian w ustawie miejskiej.

Moskwa 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W dniu dzisiejszym w wyścigu o nagrodę dolgorukowską pierwszy stanął u mety „Krakus” p. L. Grabowskiego, drugim był „Tormentor” L. hr. Krasieńskiego, a trzecią „Sławianofilka” p. Woroncowa.

Wiedeń 6-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — Stan zdrowia ministra Kalnoky'ego poprawia się stopniowo. Choroba była dość poważnej natury, co jednak nie było podane do wiadomości publicznej.

Praga czeska 6-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Juliusz Gregr wypowiedział w klubie miejskim w Nowem mowę polityczną, w której rozpatrywał dzisiejsze położenie Czech. Mówca twierdził, iż od paru wieków położenie w Czechach nie było tak niekorzystnem dla żywiołu czeskiego, jak obecnie. Gdyby ugoda czesko-niemiecka miała dojść do skutku, naród czeski nie odzyskałby już nigdy praw, na które przysięgali wszyscy bez wyjątku królowie czescy. Niema obecnie w Czechach partji, któraby odważyła się głosować za całokształtem ugody, nawet ci, którzy w Wiedniu nad ugodą pracowali, opamiętali się w porę, i powoli wycofują się z terenu przez postawienie warunku uznania języka czeskiego za urzędowy we wszystkich instytucjach administracyjnych w okręgach o czysto czeskiej ludności. Błędem jest zdanie, które kiedyś wypowiedział Rieger, jakoby „cały przemysł czeski zawdzięczał swe pochodzenie Niemcom. Zgromadzenie zażądało od dwóch staroczeskich posłów z Nowego, aby zrzekli się mandatów do parlamentu. Zarządzone wybory najdowodniej wykażą, iż większość wyborców nie zgadza się z poglądami staroczechów.

Praga czeska 6-go lipca. (Tel. Biura Kor.) — Czytelnia studentów niemieckich uchwiliła ofiarować 1000 marek na pomnik Bismarka. Dyrektor policji pod groźbą rozwiązania czytelnii zażądał od przewodniczącego cofnięcia uchwały.

Lwów 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Władze odmówiły pozwolenia na zwołanie galicyjskiego wiecu włościańskiego we Lwowie. (Aj. półn.)

Berlin 6-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — *Freisinnige Ztg.* donosi, jak zapewnia, z poważnego źródła, iż cesarz Wilhelm w przejeździe z Berlina do Kiel miał na stacji Szwarenbeck, koło Friedrichsruhe, dłuższą rozmowę z księciem Bismarkiem (pomimo zapewnień *Freis. Ztg.*, wiadomość to wielce nieprawdopodobna; *przyp. red.*)

Berlin 6-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — W kołach dworskich krąży pogłoski, iż zapowiadana

dymisja ministra wojny, generała Verdy du Vernois, jest wątpliwą.

Paryż 6-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Dziś ukończony został proces nihilistów. Trybunał skazał podsądnych na trzy lata więzienia i 20 franków kary, z wyjątkiem Rejsztejnowej i panny Blombergówny, które uznane zostały za niewinne. Heckelman został skazany zaocznie na 5 lat więzienia. Na posiedzeniach sądu porządek panował wzorowy.

Madryt 6-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Canovas del Castillo sformował gabinet. Ministrowie złożyli już przysięgę. Skład nowego ministerjum jest następujący: Canovas del Castillo — prezes ministrów, książę Tetuan — sprawy zewnętrzne, Cosgayan — finanse, Silvela — sprawy wewnętrzne, Villaverde — sprawiedliwości, Isasa — handel i roboty publiczne, Azcarraga — wojna, Beranger — marynarka, Fabre — kolonje.

Madryt 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Jednocześnie ze zmianą ministerjum nastąpią znaczne zmiany w ciele dyplomatycznym. Posłem hiszpańskim w Paryżu zostanie książę Nardas, w Londynie Barces, w Wiedniu Bénomar, w Rzymie Coello.

Madryt 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Delegacja nowego gabinetu nie zapowiada żadnych zmian w polityce zewnętrznej. Canovas del Castillo nie będzie się mieszał w sprawy europejskie i starać się będzie o utrzymanie przyjaznych stosunków ze wszystkimi, nie oddając atoli nikomu pierwszeństwa.

Bruksella 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Izba deputowanych postanowiła wręczyć królowi Leopoldowi w d. 21-ym lipca, z okazji rocznicy koronacji, podarunek narodowy w sumie 25 milj. franków.

Bruksella 6-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Nord pisze: Stracenie Panicy nie zadziwiło nas wcale. Stambulow pali ostatnie mosty za sobą, gdyż nie ma nie do stracenia. Zachodzi pytanie, jak długo trwać może stan tak sztuczny, iż jeden wszechmocny minister ośmiela się wyprawiać z kraju księżcego uzurpatora, aby pod jego nieobecność kazać rozstrzelać bohatera narodowego.

Belgrad 6-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — Dziś odbyło się tu nabożeństwo żałobne za Panicę, urządzone przez emigrantów bułgarskich i kilku dziennikarzy.

Konstantynopol 6-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Sultan przyjmował na audjencji posła niemieckiego v. Radowitza, który wręczył mu dar cesarza Wilhelma: portret zmarłej cesarzowej Augusty. Wraz z podarunkiem odebrał sultan pismo własnoręczne cesarza.

Konstantynopol 6-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Wiadomość o nocie greckiej w sprawie bułgarskich nieporozumień kościelnych w Macedonii okazuje się bezpodstawną. Rzecz cała ogranicza się do ustnych wyjaśnień posła greckiego w Konstantynopolu. Prawdopodobnie wynikiem rokowań będzie, iż Grecja obejmie rodzaj protektoratu nad kościołem wschodnim w Turcji.

Konstantynopol 6-go lipca. (Tel. pr. K. War.) — Na granicy czarnogórskiej zaszły krwawe zajścia pomiędzy mieszkańcami pogranicza. Z Prystiny wysłano na granicę trzy bataljony wojska.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 7-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Now. wr. dowiaduje się, iż postanowiono włożyć na inspektorów podatkowych obowiązek uczestniczenia w nadzorze nad wiejskimi instytucjami kredytowymi, oraz nad działalnością urzędników zarządów gminnych co do ściągania i przechowywania należności pieniężnych od włościan.

Petersburg 7-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Według *Grażdanina*, w r. b. przyjmowanie do szkół wojskowych młodzieży, która ukończyła kurs średnich zakładów naukowych, będzie bardzo ograniczone, gdyż prawie wszystkie wakanse będą obsadzone przez kończących kurs korpusów kadetckich.

Hapsal 7-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — W sobotę wieczorem przybyli tu na parostatku „Azja”: W. Ks. Konstany Konstantynowicz i W. Ks. Elżbieta Maurycówna. Dostojni podróżni przyjęci zostali chlebem i solą na przyozdobionej świątecznie przystani przez władze miejscowe i prezydenta miasta.

Buchara 7-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — W sobotę przybył tu nowy rosyjski agent polityczny, Les-sar, który został przyjęty na dworcu kolejowym z nadwyzajnymi oznakami szacunku.

Czardżuj 7-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Została zaprowadzona komunikacja parowcowa pomiędzy Czardżujem i Kazalinkiem. Jest to pierwsza próba bezpośredniej komunikacji na Amu-Darji przez morze Aralskie z Syr-Darją.

Wiedeń 7-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Węgierski minister handlu, Barosch, udaje się wkrótce na półwysep bałkański, aby zapoznać się z położeniem handlowem Bułgarii.

Wiedeń 7-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Według sprawozdań urzędowych urodzaje na Węgrzech będą zaledwie średnie.

Peszt 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Z inicjatywy ministerjum skarbu otwarty zostanie niebawem Bank, z celem popierania przemysłu i handlu.

Poznań 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Największe szanse na stolicę arcybiskupią ma ks. Radziwiłł, po nim ks. Likowski. Ks. Radziwiłł podobno nie ma zamiaru przyjąć godności arcybiskupiej.

Paryż 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Według depeszy z Martyniki, straszny pożar w Port de France zniszczył przeszło 1,600 domów. Straty wynoszą 20 do 25 milionów franków. Gubernator żąda pomocy bezzwłocznej, gdyż nędza wśród nawiedzanej klęską ludności jest straszna. (Aj. półn.)

Barcelona 7-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Wybuchły tu rozruchy z powodu manifestacyi, wrogich gabinetowi konserwatywnemu.

Madryt 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W Walencji zdarzyło się znowu 20 wypadków zapadnięcia na cholere.

Lizbona 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rada ministrów uchwiliła znaczne podwyższenie wszystkich bez wyjątku podatków.

Berlin 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Ruble w gotówce 234 45 (onegdaj 234.85)

Ruble na dostawę 234 50 (onegdaj 235.25)

GIEŁDA

Warszawa, 7-go lipca,

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 234.75, co odpowiada kursowi 42.60 bez kosztów, a Petersburg cenil Londyn po rs. 8.61 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.62 na listopad r. b. Nasze zebranie postawiło początkowo dość niskie żądania, lecz gdy nadeszły gorsze taksacje, a ilość kupujących wzrosła, kursa walut podażyły w górę. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 42.55 (równia 235 m. bez kosztów) a końcowym 42.65 (t. j. 234.40 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 42.67½.

W walutach obcych ruch średni. Berlinem krótkim obracano po 42.55, 42.57½, 42.60, 42.62½ i 42.65, przeważnie jednak po kursie 42.60, żądając 42.80. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.40 i 42.45. Londyn krótki notowano po 8.63 w zaofiarowaniu nominalnem. Paryż krótki chciano zbyć po 34.65, nabywano zaś po 34.50 i 34.52½. Wiedeń krótki kupowano po 74.35, przy żądaniu po 74.60.

W papierach obrotu średni, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.50 i 89.50 za małe odcinki, a otrzymano 89.15 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodniej pożyczki kupiono kilka tysięcy po 100.50, przy zaofiarowaniu po 100.75 bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych 1-ej em. po 233.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Wiadro 8.32¼/10, garniec 2.71. Dowozy słabsze. Usposobienie żywnościowe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.40.

Ostatni numer „Kłosów“(nr 1304) jest do nabycia w księgarni nakładowej wydawcy — **Nowy-Swiat nr. 41.** (898r)**DOLINA SZWAJCARSKA.****Letni Cyrk Ciniselli.**

Dziś, występ znakomitych gimnastyków napowietrznych trzech **braci Lappu**, w swoich zadziwiających produkcjach na pięciu wysoko zawieszonych rekach. Oprócz tego występ wszystkich artystów i artystek. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Szczegóły w afiszach.

Z należnym szacunkiem
Ernesto Ciniselli, dyrektor.

— **Dr Zweigbaum** (choroby kobiet) zamieszkał przy ul. **Granicznej nr 16.** Przyjmuje do 9-ej rano i od 4—6 po południu. 2441

Kantor domu handlowego ST. BEELI & CO.

przeniesiony został na **ulicę Leszno nr 14.** Telefonu nr 33. (2444)

2423) **Lekcje gimnastyki** w czasie wakacji odbywają się w godzinach popołudniowych w pięknym **ogrodzie.** Ulica **Kaliksta nr 12.** — **M. Olszewski.**

KANTOR WEKSŁU
JÓZEFA RABINOWICZA
Plac Teatralny nr 11
asekuruje

po 70 kop.**5% Pożyczki Premjowe**

I Em. z 1864 r.

wylosowane u mnie sztuki zamieniam zaraz po ciągnięciu. 816r

— **Kancelarja tłumacza przysięgłego** przy Warsz. Sądzie Okręgowym z dniem 8 lipca r. b. **przeniesioną zostaje na ulicę Ilugą nr 8.** 2400

BIURO PROSB I TŁOMACZEŃ
Henryka Blaufuks,
przeniesione zostało na ulicę Świętojęską pod nr. 28. (923r)

2 **Zakład leczniczy** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów **Dobrzyckiego i Fritschego.** Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem elektrycznością, masażem, kąpielami igliwymi mineralnymi i parowymi, hydropatją, inhalacjami etc.

— Największy w kraju skład zegarów i zegarków **M. J. Augustynowicza,** poleca wielki wybór zegarków złotych, srebrnych, stalowych czarnych i niklowych od najniższych cen.

Krak.-Przedm. nr 7, **M. J. Augustynowicz.** 778r

Apteka Wendy i Wiorogórskiego**45 Krakowskie-Przedmieście**

W WARSZAWIE.

posiada na składzie **znanej czystości****Odczynniki Chemiczne**

słynnej berlińskiej fabryki

C. A. F. KAHLBAUMA

i poleca się pracownikom chemiczno-rozbiorowym, cukrownikom i innym zakładom przemysłowym. 818r

— **Józef Goldszmit,** adw. przys. przeniósł kancelarję na ulicę **Świętojęską nr 28.** 2405

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Różycko! Znana mi Twoja dzikość i kołce wcale mnie nie przestraszały. Okoliczności tak się dziwnie złożyły w tym czasie, że rachunku ostatniego b. dotrzymać nie mogłem, a z poprzedniego już się tłómaczyłem. Piezzonej M. nie rozumiem — zapewniam jednak, że tylko błogosławie te chwile, a nie inne, któremi właśnie przyjemnie dzisiaj oddycham i dlatego zamiana ról naszych jest co najmniej przedwczesną. Przepowiednia Twoja, moja droga, nie sprawdziła się i o ile odemnie zależy, nigdy się nie sprawdzi. Próby dla dzikiej Różycki wcale są nieszkodliwe, lecz ja niestety i tych środków używać dotąd nie umiałem. Błagam i proszę, sprawdź koniecznie nadchodzący rachunek 3/10. 2446)

Niezmienny Sokół.

Po cenie niższej kosztu.

Tylko dni 8!**WYPRZEDAŻ**

po cenie niższej kosztu

STANIKÓW TRYKOTOWYCH**„JERSEY“**oraz **WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH**

W KANTORZE FABRYKI

Nr 7, ulica Danielewiczowska Nr 7.**Tylko dni 8!** 884

Po cenie niższej kosztu.

Hotel Krakowski

w Krakowie,

położony w najpiękniejszej części miasta, w bliskości teatru, rynku, obok plantacji. — **Pokoje umeblowane** z komfortem, od 50 centów. **Kąpiele zimne i gorące, Łaźnie parowe** z tusem wszelkiego rodzaju. **Remizy** są do wynajęcia każdej chwili. **Restauracja** wyborowa po cenach przystępnych. 780R

Lokale Fabryczne

różnego rozkładu i wielkości i z urządzoną transmisją, z siłą parową, rurami parowymi, gazowymi i wodnymi, po cenach przystępnych. w każdym czasie są do wynajęcia dla różnych fabrykacji.

ZAKŁADY**Jonasa Susmann,****Marszałkowska 11, 13, 15.**

Telefon 475. 1102R

ELIKSIR Międzyrzecki

OD BÓLU ZĘBÓW

wzmocnia dziąsła i zęby

Aptekarza E. EICHLER.

Codziennie używanie kilku kropli tego skutecznego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im prawdziwą białosć, wzmocnia dziąsła i odświeża doskonale usta. Jest to najlepsze lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Cena fl. kop. 50.

Jest do nabycia we wszystkich perfumeryjach, Aptekach i Składach materiałów Aptecznych. 1149R

SKŁAD GŁÓWNY**E. EICHLER,**

Aleja Jerozolimska Nr 64 wprost Kruczej, w Warszawie.

**TEMIDA****Letni Salon**

Gastronomiczny

poleca

Śniadania, Kolacje

à la carte,

Miodowa 18, J. PURWIN.

1177R

Urząd Starszych Zgromadzenia Kuchmistrzów,

podaje do wiadomości J.W. i W.P. Obywateli jakoż Restauratorów i Kupców, ażeby w razie potrzeby Kuchmistrzów lub tychże podległych, raczyli się zgłaszać do Biura Cechu, mieszczącego się przy ulicy **Krakowskiej-Przedmieście Nr 85, w Warszawie.** 1187

Od wielu lat egzystujące przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 36****Pokoje umeblowane****„MINERWA“**

z powodu śmierci dzierżawcy, są do wynajęcia każdego czasu. — **Wiadomość u właścicieli lub rządcy domu.** 885

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPINSKI & W. LEPPERT**w Warszawie Plac Bankowy.**

Cenniki franco i gratis.

OJCÓW**Polska Szwajcaria.**

Jedyna w kraju naszym miejscowość, odznaczająca się zdrowym powietrzem, wśród skał pokrytych zielonością rosnących lasów. Posiada parę wili, kilkanaście domków wiośniarskich, 2 hotele kompletnie urządzone, restaurację, w której ceny wszystkich przedmiotów bardzo umiarkowane — piekarnię i cukiernię. Położony nieopodal od miasteczka Skali, a o 8 mile od stacji Olkusz i Wolbrom drogi żel. lwagrodzkiej. Bliższych szczegółów udziela Zarząd Zamku Ojcowskiego — **Poczta Skala.** 882

Fabryka do sprzedania

lub **wydzierżawienia** zaraz w **Pruszkowie**, przy stacji położona, relsami drogą żelazną połączona, obszerna, masiv murowana, fabryka z siłą pary 25 koni. — **Wiadomość u p. Lisickiej w Pruszkowie.** 1165R

Pp. Właścicielom Browarów

polecam własnego wyrobu

Żywiec piwowski

w najlepszym gatunku,

po przystępnych cenach

A. NEUGEBAUER

w Sosnowicach 572r

W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., odbędzie się w drodze działów w Warsz. Sądzie Okręgowym (IV Wydział), sprzedaż

Nieruchomości N. 101358^A

w Warszawie, przy ulicy Wareckiej położony, dom murowany, dwupiętrowy z oficynami i ogrodem, grunt dziedziczny, lokci kw. 5,000. — O szczegółach do-wiedzieć się można na miejscu u współ-właścicieli. 872

DO AMERYKI**BILETY JAZDY**

Hotendersko amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej

w **Kancelarze Ekspedycyjnym****MAURCEGO LUXEMBURGA,**

Jeneralnego Agenta Towarzystwa

w **Warszawie, Erywańska 6.**

Wszelkie objaśnienia szybko i bezpłatnie

Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż. 999R**Zakład Główny 1100r****Klaudji SIGALINY****Królewska Nr 31,**

do wyrabiania kefiru w domu dla chorych, wyjeżdżających na wieś i zagranicę, przywiozłam

z Kaukazu GRZYBKIE KEFIROWE

(dispora caucasica) **mikroskopijne, zbada-** dane jako zupełnie zdrowe, do których daję się przepis; **brozsurka** własnego wy-dania. — **Klaudja Sigalina z Kaukazu.**

Kit do Dachów.

Najpraktyczniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów, krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym.

Cena za pud franco fabryka w Pruszkowie rs. 3.

Kantor w Warszawie**Aleja Jerozolimska 21.** 881**Ch. Brückmann, Inżynier.****„KIO-CZI“**

Niezawodny środek na plaskwy.

A. NOWAKOWSKI, 1113**ulica Bielańska Nr 3.**

Do wynajęcia za przystępną cenę
zaraz lub od kwartału, położony przy ulicy
Marszałkowskiej

Budynek fabryczny,

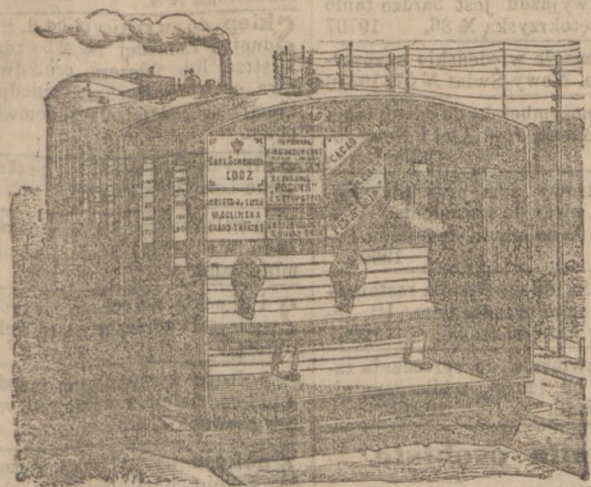
dwupiętrowy, murowany, z motorem pa-
rowym, o sile 18 koni, oraz transmisja-
mi. — Tamże są drewniane Szopy, mogące
służyć na składy. — Bliższa wiadomość w
Cukierni L. Lourse et Comp. w Hotelu Eu-
ropejskim. 863

!! Przyjmuje !!

do znaczenia rozmaite monogramy od
kop. 10, — gotyckie od kop. 4, — polskie
drukowane od 2 kop. — Największe wy-
prawy gotowe przyjmuje również do
znaczenia i w przeciągu ośmiu dni wykoń-
czam takowe. 1172R

Specjalna Fabryka Bielizny
TEOFILI FUKS, Senatorska № 26,
sklep w podwórzu wprost bramy.

Jedynie w Pań-
stwie



12,000,000 czy-
tających

BIURO OGŁOSZEŃ

w wagonach Dróg Żelaznych Królestwa Polskiego
koncesjonowane przez Ministerjum Komunikacji
w Warszawie, ul. Trębacka Nr 4, dom Szajbierów.
Ma zaszczyt podać do wiadomości
WYKAZ OGŁOSZEŃ,
wywieszonych w wagonach Dróg Żelaznych do dnia 1 (13) Czerwca
1890 roku.

Hotel Central — Berlin.
F. Bobrowski i Urbanski, bielizna — War-
szawa.
G. Lardenoy, konfekcja dam. — Warsz.
Br. Cadbury, kakao — Londyn.
E. Loretz, formy blaszane — Warszawa.
L. Orthwein, tapicer — Warszawa.
Hotel de France — Petersburg.
Józefin willa — Warszawa.
Bazar Słowiański, hotel — Moskwa.
A. Włodkowski, konfekcja — Warszawa.
J. O. X. Drucki-Lubecki, porcelana — War-
szawa.
Hotel Metropol — Wiedeń.
Leliwa, środek od kaszlu — Warszawa.
R. Morozowicz, wina — Warszawa.
A. Zmigrider & C., płótna — Warszawa.
Rossja Tow. Ubezpieczeń — Petersburg.
Zach. Saw. Morozow, ruska manufaktu-
ra — Moskwa.
Hotel Angielski — Petersburg.
Kraj tygodnik — Petersburg.
Hille & Dittich, Zyrardów, skład — War-
szawa.
Patschke i Troszel, dystylarnia — War-
szawa.

Hotel Europejski — Warszawa.
W. Golińska, galanterja — Warszawa.
Hotel Bellevue — Kijów.
E. Makowski, konfekcja — Warszawa.
Kalinowski & Przeciorkowski, cygara —
Warszawa.
Hotel Continental — Rzym.
F. Queroser, fabryka naczyń — Lina.
I. Gardewski, dywany — Warszawa.
Wejciechów, meble gięte — Warszawa.
M. Walligorski, skład aptecz. — Warszawa.
M. I. Zurabow, wina — Warszawa.
Hotel Royal — San-Remo.
B. Berson, agentura — Warszawa.
**Warszawskie Laboratorium Chemi-
czne**, kosmetyki — Warszawa.
Rossja, hotel — Jalta.
H. Cegielski, maszyny roln. — Warszawa.
Djana, kąpiele — Warszawa.
Hotel Saski — Kraków.
W. Gebethner, meble gięte — Warszawa.
M. J. Augustynowicz, zegarki — War-
szawa.
Au Printemps, mag. mód — Warszawa.
**Towarzystwo Popierania Przemysłu
i Handlu** — Petersburg. 891

WSPÓLNIK

z kapitałem 40,000
do 50,000 rubli,

potrzebny jest do interesu przemysło-
wo-handlowego, będącego w biegu i
przynoszącego stale zyski.

Oferty uprasza złożyć pod literami
W. O. w Biurze Ogłoszeń pp. Raj-
chmana i Frendlera, Senatorska 26.
1138R

Dla Fabrykantów i Techników!!

Fabryka „Natalin” przy st. Poraj D.
Ż. W. W., poleca gotowe krazki cel-
luloidowe do uszczelnienia kotłów,
maszyn, rur parowych i wodnych.

Krazki celluloidowe są tanie i
trwałe, zastępują drogą gumę i asbest
w arkuszach, które przy wycinaniu dają
mnożone bezużytecznych odpadków.

Zamówienia przyjmują: Oprócz fa-
bryki, Administracja fabryki w Warsza-
wie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie
Składy techniczne.

Agenci Technicy w miejsco-
wościach fabrycznych, są poszuki-
wani. 1157R

LODOWNIE

tylko w lepszych gatunkach,
Kotły ulepszone do bielizny, Ku-
chenki benzynowe i naftowe NAJ-
TANIEJ w Specjalnym Składzie
Naczyni Kuchennych

Adama Kempnińskiego,

Królewska № 39.

Od 8-go Lipca r. b. róg Bielańskiej i Senatorskiej № 22. 1077r

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magi-
stratu licytacja głośna in plus,

na dzierżawę od dnia 1 (13) Lipca 1890 roku do
1 (13) Stycznia 1894 r. dwóch sklepów w głów-
nym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną
Bramą, a mianowicie:

a) sklepu № 113, od rubli 231 rocznie,
b) sklepu № 144, od rubli 145 rocznie.
Sklepy te, oddają się w dzierżawę na risiko teraźniejszych dzierżawców nie spełnia-
jących warunków kontraktu.
Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu
codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. 1174r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licyta-
cyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje,
na dostawę w roku 1891 dla niższej służby War-
szawskiej Straży Ogniowej płótna, w warun-
kach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen
zamieszczonych w wykazie do warunków za-
łączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rubli 3,401 kop. 66.

Warunki licytacyjne, wykaz cen i próby, mogą być przejrane w Wydziale Admini-
stracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji
wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Politycznej. 1169r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskie-
go Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje
nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterji wyznacza nauczyciel specjalista,
autor „Buchalterji dla Samouków” Gustaw
Chwat. Niecała 4. 19204

Ciechocinek. Student poszukuje lekcyj.
Wiadomość w domu Buskiego obok sta-
cji. 19532

Francuzki świeżo przybyły: potrzebna go-
spodyni na wies, z b. dobrmi świadectwami,
Mazowiecka № 16, Zaleska. 19644

Francuzka młoda do umieszczenia, de Pré-
clamps, Długa 25. 19516

Lekcje konwersacji daje francuz upoważnio-
ny. Oferty przyjmuje Kurjer D. 12. 19659

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemio-
cka 2. 2 miesięcznie. Angielska, Mło-
dowa 3. 16448

Niemka z patentem, znająca swój język
gruntownie, także ruski, udziela niemieckie-
go, może być za pokój. Oferty w kantorze
Kurjera Warsz. po wyrazem: „Lekcje.” 19701

Nauczycielki muzyki, śpiewu, żądają po-
sad. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro Da-
browskiej. 19665

Potrzebna zaraz nauczycielka na wies, do
czworga dzieci — wymagalny dobry francuzki,
muzyka i konwersacja niemiecka. Pensja
250 rs. Wiadomość od 9—10 rano, hotel Pol-
ski № 56. 19530

Student gruntownie posiadający matematy-
kę, udziela lekcyj. Śliska 11. Adres uprasza
zostawić u stróża. 19606

Student, doświadczony korepetytor, poszu-
kuje korepetycji. Świętokrzyska 44, mie-
szkania 12. 19579

Tanio — konwersacja niem., francuzkiego.
Chmielna № 47, m. 14, od 4—6. 19361

Udzielam specjalnie gry fortepianowej, przy-
usposabiam do Konserwatorium. — Ludwik
Tisserant, Zórawia 9—3. 19621

Posady i prace.

Agronomowie, leśniczowie, ekonomi, go-
spodynie, żądają umieszczeń. Krakowskie-
Przedmieście 7, Dąbrowska. 19506

Bona francuzka, świeżo z Paryża przybyła,
znająca życie, jest do umieszczenia. Zgóda
6, mieszkania 8. 19596

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są uoz-
dniowie. Ul. Nowolipki № 17. 19697

Do kwiatów potrzebne są zaraz panny pod-
ręczne i do nauki. Freta 16, m. 9. 1954

Francuzka życzy sobie zająć się kilka go-
dzin dziennie dziećmi. Wiadomość: Piękna
52, m. 11, od godz. 11—1-ej. 19525

Kucharz, kawaler lub wdowiec, potrzebny
kna wies zaraz, z pensją bez ordynarji. Zgła-
szać się codziennie od 12—2-ej, redakcja „Sło-
wa”, Mazowiecka 11. 19388

Młody człowiek, obznajmiony z prowadze-
niem ksiąg handlowych, mogący złożyć
zapewnienie hipoteczne, poszukuje odpowie-
dniej posady w Warszawie lub na prowincji.
Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze
Kurjera Warsz. pod lit. A. M. B. 19633

Młoda osoba, milej powierzchowności, po-
szukuje miejsca za gospodynię na wies,
znająca się na kuchni, praniu i prasowaniu.
Wroble 36, mieszka. 16. 19703

Osoba z gimnazjalnem wykształceniem, kon-
wersacją francuską, poszukuje miejsca do
dzieci. Obozna № 5, m. 2. 19569

Potrzebne są podręczne do staniów i spó-
dnie oraz uczone. Twarda 59, mieszka-
nia 6. 19695

Potrzebne zaraz panny do krawiecczyni.
Zórawia № 23, mieszka. 19. 19687

Potrzebne są maszynistki i podręczne do
bielizny. Piwna № 3, mieszka. 9. 19702

Przyjmuje do nauki prasowania bezpłatnie
umiejącą pisać. Nowowiniarska 12. 19646

Potrzebna maszynistka do trykotów. Dziel-
na 17, m. 9. 19705

Uczeń i rzeźbiarz potrzebni do rzeźbiarza.
Chłodna № 44. 19562

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Żelazna
№ 89. 19193

W aptece na prowincji wakuje miejsce dla
młodego człowieka z ukończonych 6-ku klas
filologicznych. Wiadomość: ul. Pańska № 44,
u gospodarza. 19406

Zarządu dużego domu poszukuje energicz-
ny, wszechstronnie wykształcony rzad-
ca. Kancelja 1,500 rs. Rekomendacje obywateli
tutejszych. Oferty przyjmuje Kurjer pod
„Zarząd.” 19395

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warsza-
wie składu porcelany i fajansu. Bracka
№ 20. 1185r

Antykwarjusz B. Bolciewicz, Saski Plac 5.
Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury,
akwarelle, porcelanę, kryształ, bronz, pasy
polskie, materje, meble, srebro, biżuterję,
wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 19608

Angorowe i flanelowe koldry letnie, utrech-
ty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki.
F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Przycki do sprzedania na resorach, chomont
Baugelski za 20 rs. Niska 62, wprost Smo-
czej. 18772

Przycka do sprzedania wolantową robotą.
Nowy-Swiat № 25, wiadomość w zakładzie
kowskim. 19348

Piurko męskie orzechowe, dobrej roboty,
sprzedam. Ulica Daniłowiczowska № 4,
stolarz. 19706

Bardzo tanio do sprzedania w Warsz. Ake.
Towarzystwie Pożyczkowem, Plac Warecki
№ 2, adamaszek jedwabny i utrecht na meble,
plusze w różnych kolorach, welwet, wstążki
welwetowe, dzęty, maszyny do szycia, lustro,
instrument niwelacyjny, zegary regulatory,
zyrandol brązowy, młotki i obęgi szewskie,
zegarki złote i srebrne nowe z plombami dam-
skie i męskie, guziki czarne z masy do powo-
zów, wszystko na ogół lub częściowo, od godz.
9—4-ej. 18912

Dubeltówka Lancastera do sprzedania. Ul.
Chmielna 68, m. 44. 19537

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe
ob. tanio. Krak.-Przedm. 73. 19635

Do sprzedania łożko meblowe żelazne z ma-
teracem sprężynowym, mało używane i por-
tret olejny Cesarza Aleksandra II-go w pię-
knych złoczonych ramach. Kantor Wroblew-
skiego, Trębacka 11. 19523

Dla amatorów. Kupuje starożytności: porce-
lanę, bronz, pasy polskie, meble i inne
przedmioty. Wiadomość w kawiarni, Senator-
ska 32. 19371

Meble nowe rozmaite, trwałe roboty tanio
sprzedaje Makow, Solna 9. 19386

Dorożka jednokonna, mało używana, mocna, lekka, do sprzedania za rs. 270. Wiadomość: ul. Pawia 78, u gospodarza. 19142

Dla pp. introligatorów do sprzedania prasa do złoceń. Ul. Miedziana 4. 19491

Fortepian wiedeński z powodu braku miejsca do sprzedania zaraz b. tanio. Nowolipki 34, m. 6. 19704

Fortepian Hofera rs. 240, lustro 7. Świętojańska 8-3. 19607

Fortepian mało używany Małeckiego do sprzedania. Świętokrzyska 44, wiadomość u stróża. 19693

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania. Marszałkowska 151, m. 9. 19692

Fortepian koncertowy, rok używany, rs. 349, pianino rs. 285, do sprzedania. Jasna 3, w fabryce pianin. 19639

Fortepian, pianino, sprzedaje, wydzierżam najtaniej, strojenia, reparacje. Książka 4, Strzelecki. 19496

Fortepian krzyżowy najnowszego systemu, z mechaniką angielską, do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 19190

Faeton w zupełnie dobrym stanie, może być zdany na dorożkę, do sprzedania. Królewska 25, stróż wskaże. 19524

Jest do sprzedania tania sukna wełniana, nieużywana i wózek dziecienny. Smolna 15, m. 5, od godz. 2-5-ej. 19616

Jedwabne materje kankazkie najtaniej w japońskim magazynie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1699r

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych ceników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohlega, Nowy-Swiat 34. 570r

Kon wierzchowy do sprzedania. Nowy-Swiat 47. 19565

Lóżko podwójne z materacami, paka fortepianowa, piecyk żelazny do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 2, stróż wskaże. 19362

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szesłong, firanki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 19587

Mebie bardzo gustowne, salonowe, gabinetowe, buduarowe, urządzenie jadalni, łóżka i szafy, lustra, otomany, biblioteki, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszk. 15. 18810

Mebie za bezcen z ośmiu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, biblioteka, dywan, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Ziota 3, róg Zgody, czwartą dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 18616

Mebie do sprzedania, garnitur salonowy i z jadalnego pokoju, w dobrym stanie. Wiadomość: Hoża 16, m. 2, do 11-ej zrana. 19345

Mebie po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szesłongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 19683

Mebie tania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Mebie, garnitury, otomany, szesłongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 19672

Ogrodnik Polski, Mazowiecka 11. Owocownia produkcyjna świeże i niedrogi, codziennie prócz świąt. 1909r

Otomana śliczna urzędowej roboty za 24 rs. Żelazna 30, m. 4. 19691

Pianino prawie nowe do sprzedania. Chmielna 27, m. 8. 19685

Pożyczonniczych maszyn pięć sprzedam, wystawę jako znak przed bramę, stoły trzy kuchenne, jeden pod maszyny, sukna brzoza, fularowa tania. Kruca 37, m. 5. 19564

Sprzedaje z powodu wyjazdu różne meble, szafy, garderobę, futro, pościel i inne rzeczy. Mariensztadt 5, mieszk. 8. 19654

Szaraban do sprzedania w świeżym stanie, przystępna cena. Wiadomość: ul. Żelazna 48, mieszk. 28. 19642

Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 16, obok giełdy, posiada na składzie do sprzedania: szafy do sklepu kolorowego, lampy gazowe, meble nowe i używane, jak również inne sprzęty domowe. Oprócz licytacji, odbywa się codziennie sprzedaż z wolnej ręki. Sala przyjmuje różnego rodzaju przedmioty w komis do sprzedaży. 19656

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Bednarska 19, stolarz. 19360

Urządzenie sklepowe, piękna szafa, stół i forszowanie do sprzedania. Nowosenna 4, stróż wskaże. 18961

Wózek na resorach i sprężynach, obity skórą, w dobrym stanie, oraz dwie kolumny gipsowe poety Mickiewicza i Kościuski, do sprzedania. Chłodna 10, m. 13, pomiędzy godz. 11 a 12-tą, d. 9, 11, 13, 15. 19666

Interesa handl. i mająt.

Apteka sielska z obrotem 1,400 rs. do sprzedania zaraz. Wiadomość w aptece M. Barcza u Dzierżbickiego. 19393

Administrator fachowy, z kaucją, potrzebny do prowadzenia restauracji. Ulica Nowolipki 58. 19587

Apteka z obrotem 17,000 rs. w mieście gubernjalnym, do sprzedania. Wiadomość w litografii pod firmą „Zofia” B. Bukatego, ul. Królewska 16. 18550

Browar do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera. 15142

Cukiernia jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Chłodna 15, w składzie węgla p. Grabowskiego, zrana od 11-12, wieczorem od 6-8-ej. 19194

Dom narożny do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej 55, za 27,000. Hoża 51, mieszk. 6. 18988

Do sprzedania majątek ziemski wólk 22 1/3, z łakami, lasem i młynem, w bliskości Warszawy, 4 1/2 wiorsty od stacji warszawsko-wiedeńskiej, pośród miast fabrycznych i cukrowni, bez serwitutów, bez pożyczki Towarzystwa, będący w rękach rodziny zamożnej bardzo odległe lata, w glebie ziemi przeważnie pszennej, w płodozmianie, budynki murywane, z rezydencją pośród parku i ogrodu, z kompletnym inwentarzem, ekwipażami, końmi i z meblami. Cena rs. 4,500 za wólkę. Właściciel pozostawi na hypotecę znaczną sumę z procentem 5%. Bliższa wiadomość: Hoża 38, mieszk. 4, od 4-6-ej. 19610

Do sprzedania gospodarstwo, składające się z 20 morgów dobrej ziemi, dwa domy, dwie stodoły i zabudowania gospodarskie, 4 morgi łąki ze stawkiem, jednym słowem wszelkie dogodności, w dobrej okolicy, bo blisko fabryki i blisko kolei wiedeńskiej. Wiadomość: ulica Mazowiecka 2, u p. Szecler lub na miejscu, gmina Żyrardów, wieś Sadebudy, u p. Marcina Roznar. 19696

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, w dobrym punkcie. Wiadomość: Smolna 15, m. 5, od godz. 2-5-ej. 19615

Do wydzierżawienia od 1-go lipca 1891 r. Dmajałek Ryki w powiecie garwolińskim, 9 wólk ziem pszennej, gospodarstwo rybne i młyn wodny, w bliskości stacji drogi żelaznej. Wiadomość o warunkach u pani Efreimienkowej w Siedlcach, w przytulku prawosławny. 19709

Jenerała agentura na Rosję paryskiej fabryki welocypedów Clément et Cie, poszukuje subrepresentanta na Warszawę w osobie właściciela odpowiedniego magazynu, w którym mogłyby się mieścić na składzie welocypedy modelowe. Poszukuje nadto agentów na prowincji, w Cesarstwie i Królestwie. Warunki korzystne, wyroby wytworne. Oferty nadsyłać na ręce głównego pełnomocnika fabryki, Józefa Garbowieckiego, Kijów, ulica Fundukiewska 52. 1941r

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 23, mieszk. 1. 1906r

Kawiarnia do sprzedania z kotłem miedzianym i piecem do ciasta za przystępną cenę, z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Piwna 15. 19583

Kantor przewozowy „Konkurencja”, Plac Zielony 11, skutecznie wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i brzozy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokali. 1859r

Kopiejek 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Mleczarnię z pięcioma krowami i składem węgla sprzedam za 600 rs. Elekoralna 32, dystrybucja. 19698

Posiadający 17,000 rs. (chrześcijanin), może wyjątkowo dobrze i szybko zarobić. Oferty: administracja Kurjera Warsz. D. L. B. 19679

Pralnia do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach z powodu słabości zdrowia. Ul. Twarda 12. 19690

Przystępne dla każdego, kto pragnie mieć kąt własny. W Pruszkowie sprzedaje się domy mieszkalne z ogrodami oraz place pod budowlę na rozplaty ratami rocznymi. Wiadomość u p. Lisickiej, Pruszków. 1926r

Restauracja z ogródkiem, kregielnią i bilardem do sprzedania bardzo tania, byle zaraz, wskutek gwałtownego wyjazdu. Wiadomość: Hoża 34, stróż wskaże. 19540

Restauracja do sprzedania z całym urządzeniem, dobrze procentująca, egzystuje od lat 12-tu, w każdym czasie. Leszno 40. 19401

Rubli 2,000 do 10,000 natychmiast do wypróżnienia na domy w Warszawie. Wiadomość: Kruca 23, mieszk. 9, od godziny 3-ej do 5-ej. 19574

Są do sprzedania magle do wyprowadzenia. Widok 24. 18303

Sklep wiktnałów z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Nowolipki 46. 19634

Sklep nabiałowo-spożywczy na pryncypalnej Sulicy, komorne tania, egzystujący lat dwa, z powodu nagłego wyjazdu jest bardzo tania do sprzedania. Świętokrzyska 36. 19707

Są do sprzedania magle wiedeńskie w zupełnie dobrym stanie. Nowy-Swiat 57. 19376

Sklep mydlarsko-norymberski do odstąpienia Skazdowego czasu. Kiosk róg Alei i Nowego-Swiatu. 1937r

W Łomży 2-piętrowy dom przy ulicy Nowy Rynek jest zaraz do sprzedania. Warunki przystępne. Wiadomość u rejenta Pęskiego w Łomży. 19694

Z powodu wyjazdu do sprzedania restauracja z bilardem i całym urządzeniem. Ul. Jerolimowska 79, w każdym czasie. 19287

Za niską cenę kawiarnia do sprzedania zaraz, egzystująca od lat 36, z bilardem, piwem etc. Podwal 16. 19249

Doniesienia osobiste.

Panna lat średnich, katolicka, inteligentna, praktyczna, gospodarna, muzykalna, pragnie wyjść za człowieka niemłodego, łagodnego charakteru, ze stanowiskiem. Oferty z fotografiami proszę adresować Warszawa post-restante dla G. G. 3600. 19355

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trebacka 11, Filja Nowy-Swiat 7. — Zaktwiera przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia: pokój i kuchnia; sklep; skład węgla. Piękna 49. 19437

Do wynajęcia od 1 lipca pokoje rozmaite pojedyncze, z kuchnią, świeżo odnowione. Wiadomość u rządy domu, ulica Przyokopowa 30. 19534

Do odnawienia zaraz duży elegancko umeblowany pokój, ze wspólnym przedpokojem. Orla 6, m. 9. 19381

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz stajnie i wozownie. 1944r

Lokal, Aleje Jerolimskie 70, parter, 6 pokoi, wysoki, suchy, obszerny, przedpokój, duży pasaż, kuchnia, wygodny zaraz do odstąpienia rocznie, z ustępstwem—ogładac: rano 10-2. 19529

Letnie mieszkanie—3 pokoje umeblowane z kuchnią, oraz 2 pokoje, dla osób pojedynczych ze stołowaniem, odległość pół wiorsty od przystanku Jaktorów przy kolei Wiedeńskiej—tamże w bliskości jest rzeczka i las, ekwipaż na żądanie. Za trzy pokoje z kuchnią cena rs. 150, pojedyncze pokoje stosownie do umowy. Bliższe wiadomości: Aleksandra, w szpitalu dzieciennym, u intendenta. 19435

Letnie mieszkanie, cztery wiorsty od stacji Ostrowy (linja Bydgoska), z całodziennym wykwinem utrzymaniem rubla od osoby.—Las pół wiorsty od dworu. Bliższe szczegóły L. W. poste-restante, stacja drogi Bydgoskiej Ostrowy. 19684

Lokale kawalerskie i familijne do wynajęcia. Ziota 2. 19636

Letnie mieszkanie w Grodzisku, składające się z 3-ch pokoi, kuchni i pięknego ogrodu, tania do wynajęcia. Wiadomość u Edwarda Brook w Warszawie, Bielańska 6 lub na miejscu u W-nej pułkownikowej Aleksienko. 19627

Lokal złożony z 6-u pokoi, przedpokojem, kuchnią, kłozetą, (kanalizacja), wszelkich wygod gospód, do odstąpienia zaraz, lub później. Mazowiecka 20, u stróża. 19385

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 3 i 2 pokoje, pokoje kawalerskie, stajnia i wozownia. 1942r

Mały pokój dla kawalera, przy familji Marszałkowska 120, m. 8. 18991

Na 2 miesiące 2 pokoje frontowe, umeblowane. Marszałkowska 147, m. 21. 19402

Na parterze 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem, od każdego czasu. Sienna 23. 19403

Od 8-go lipca 6 pokoi, wszelkie wygod 620—3 pokoje, za 228 i 216. Ul. Hoża 34. 19274

Pięć pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami zaraz do odnawienia. Leszno 33, dom doktora Neugebauera. 1949r

Pokój z usługą do wynajęcia. Ulica Zielna 13-5. 19686

Pałac przy ulicy Hożej 70, do wynajęcia od 1 lipca, za cenę przystępną. Zgłaszać się: Marszałkowska 56, do „Towarzystwa opieki nad biednymi matkami.” 19382

Pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, zaraz do wynajęcia. Kruca 8. 19543

Sklep z dużą szybą wystawową i trzema sprzyległymi pokojami oraz 3 pokoje i kuchnia z dwoma wchodami i t. d., na 2-em piętrze, od 1-go października r. b. do wynajęcia. Nowosenna 4. 18962

Sklep do wynajęcia od 8 lipca, róg Chłodnej i Żelaznej 26, zdany dla zegarmistrza lub felczera, oraz dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem i wszelkimi wygodami. Wiadomość u właściciela domu. 19255

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem i łóżkami. Miodowa 15. 1945r

Umeblowany pokój, z usługą, samowarem, do wynajęcia, parter, front. Ziota 44, mieszkania 1. 19557

2 i 1 pokój z kuchnią, wygodną, piwnicą do wynajęcia zaraz, u właściciela domu, Nowolipie 17. 19522

2 pokoje z wspólnym przedpokojem, razem łóżkami oddzielnymi, z usługą do wynajęcia. Daniłowiczowska 7, m. 7. 19412

4 pokoje na parterze wysokim, za rs. 380; 42 pokoje, kuchnia, antresole, od frontu rs. 135. Plac św. Aleksandra, róg Wspólnej 9, u rządy. 19267

5 pokoi z balkonem, kuchnią, zlew, wodociąg, wygodna, 1-e piętro, do wynajęcia zaraz. Widok 19. 19573

6 i 5 pokoi, drugie piętro, front, do wynajęcia. Ulica Chmielna 13, dom skanalizowany. 19384

6 pokoi z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Zienna 41, dom za Nowozielną. 18993

Doniesienia rozmaite.

Antresola w domu hr. Krasieńskiego, Wierzbowa 3, G. Schönfelder jubiler. Wykonuję wszelkie obstalunki i naprawy po cenach niskich. 18522

Gryf zechce odebrać odpowiedź na swój list z d. 9 czerwca. 19688

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrii powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

List do „Marjana 1432” dawno wysłany.—Proszę o zapewniony słowem honoru zwrot fotografii. 19689

Materace szczecińskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tania, trwałe i higieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski, Królewska 17. 19284

Modelle. Drewniane zachowują się długoletnie, nie pękają po nasyceniu „Exsiccator.” Broszury bezpłatnie. Ritter. 1076r

Nagrody rs. 3. Zgubiono 5 kluczy na kółku w niedzielę. Uprasza się łaskawego znalazcę oddać na róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej 39, stróż wskaże. 19708

Ogrodowa 28, tapicer Konstanty Sekita przyjmuje wszelkie roboty tania, sumienie. 19608

Odciski niszczy zupełnie „Arago”, flakon kop. 30—50. Górski, Tlomackie 13. 19677

Oszczędność, najpiękniej odświeża, przeraźbia, pierze chemicznie, farbuje odzież pięknie, zle skrojonej nada je formę możliwie piękną, pierwszy zakład reparacyjny Lubeckiego, Marszałkowska 143. 18568

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna 9. 19334

Proszę przyjść w pomoc robotami: suknie od dwóch rubli, koszule od 15 kop., wykończenie staników, wszelka reparacja. Marszałkowska 83, m. 20. 19700

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe! materace, gżemy do firanek. Ceny umiarkowane. Nowy-Swiat 47, Krzyżanowski. 19172

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Golaszewskiego. Chłodna 21. 16426

Wynajmuje powozy najtaniej na śluby, spacer, pogrzeby. Nowy-Swiat 32. 17631

Wody mineralne wyrobu mojej fabryki znajdują się na składzie w aptece Wiewiórowskiego, ulica Marszałkowska. — W. Karpiński. 16042

Zalecane przez pp. lekarzy patentowane puderkłozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny 11. 1784r